

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 16 stycznia br. rozpatrzono sprawozdanie komisji partyjno-rządowej ds. masowej kultury fizycznej i sportu wyczynowego w Polsce.

Podkreślono, że jednym z celów polityki społeczno-ekonomicznej, wytyczonej na VI Zjeździe jest troska i dbałość o zdrowie i sprawność fizyczną obywateli, a zwłaszcza o prawidłowy rozwój biologiczny dzieci i młodzieży. Uznano, że stopień powszechności i poziom kultury fizycznej w kraju zależy w poważnym stopniu od dalszego doskonalenia jej form i metod krzewienia, szczególnie w szkołach podstawowych i zawodowych.

Biuro Polityczne przyjęło wytyczne w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce.

Biuro Polityczne wysłuchało również informacji ministra zdrowia i opieki społecznej o stanie zdrowia ludności miast i wsi ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji wśród dzieci i młodzieży.

Oceniając pozytywnie działania i wysiłki służby zdrowia i opieki społecznej w tym zakresie, Biuro Polityczne akceptuje.

Dokończenie na str. 2

Jutro ogłoszenie wspólnej deklaracji

Premier Piotr Jaroszewicz przybył wczoraj do Bombaju

We wtorek — kontynuując po południu podróż po przemysłowych ośrodkach Indii — premier Piotr Jaroszewicz z małżonką przybył z Bangaluru do Bombaju. Na miejscowym lotnisku Santa Cruz powitał polską delegację gubernator stanu — Maharasztra.

Siedziba ponad 3 tysięcy fabryk, liczący blisko 6 milionów mieszkańców Bombaj jest jednym z największych miast świata. W śródmiejskiej dzielnicy w której polski gość od wczoraj tutejszą stocznię i sław na placówkę badań jądrowych.

Po trzydniowym pobycie w stolicy — Delhi, rozmowach z premierem Indrą Gandhí i zawarciu porozumień o handlu i współpracy polsko-indyjskiej, premier Jaroszewicz przebywał w sobotę na południu Indii, gdzie zwiedził po drodze słynne zabytki historii i kultury — marmurowe mauzoleum Tadmahar w Agrze i starożytne freski w grocie Ajanti. W stolicy stanu Majasur w Bangaluru zapoznał się z zakładami przemysłu elektrycznego, telekomunikacyjnego i maszynowego oraz z miejscowym instytutem badań technicznych.

Piotr Jaroszewicz oświadczył, że wizyta w nowoczesnych zakładach Bangaluru potwierdziła polską ocenę postępu Indii w dziedzinie przemysłu, gospodarki i nauki. Premier wskazał na polskie kontakty z miejscowym przemysłem maszynowym i zainteresował się możli-

Naród wietnamski zachowuje czujność

Decyzja Nixona ożywiła nadzieje opinii światowej

Światowa opinia publiczna z zadowoleniem przyjęła wiadomość o postępie w paryskich rokowaniach w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego. Z ulgą też przyjęła informację o wydaniu przez prezydenta USA rozkazu zaprzestania wszelkich działań militarnych przeciwko DRW.

Agencje prasowe odnotowały zarazem oświadczenie rzecznika Pentagonu, zapowiadające kontynuowanie przez Stany Zjednoczone operacji wojskowych łącznie z nalotami bombowymi na Wietnam Południowy, Kambodżę i Laos,

jeśli „zajdzie potrzeba”. Przedstawiciel amerykańskiego Ministerstwa Obrony odmówił też odpowiedzi na pytanie, czy samoloty zwiadowcze USA będą nadal dokonywać nalotów na DRW.

We wtorek rano do Sajgonu przybył specjalny wysłannik prezydenta USA, generał Alexander Haig, aby poinformować szefa reżimu sajskiego o stanie rokowań w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego i decyzji wstrzymania operacji wojskowych przeciwko DRW. Haig ma się następnie udać do Kambodży, Laosu i Syjamu, i przypuszczalnie powróci do Stanów Zjednoczonych przed 20 stycznia — dniem oficjalnego objęcia przez Nixona funkcji prezydenta.

Henry Kissinger, po konsultacjach na Florydzie powrócił do Waszyngtonu i uda się w najbliższym czasie do Paryża. Dokładna data jego przyjazdu nie jest znana.

We wtorek rano na paryskim przedmieściu Saint-Nomla-Bretteche spotkali się ponownie eksperci delegacji amerykańskiej i północnowietnamskiej. Delegacji amery-

kańskiej przewodniczył William Sullivan, zastępca podsekretarza stanu USA, a wietnamskiej Nguyen Co Thach, wiceminister spraw zagranicznych DRW. Eksperci tech-

Dokończenie na str. 2

E. Gierek przyjął K. Zarodowa

16 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Warszawie na zaproszenie KC PZPR redaktora naczelnego miesięcznika „Problemy pokoju i socjalizmu” — Konstantina Zarodowa. W spotkaniu uczestniczył członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek.

Uroczystości rocznicowe w Warszawie

16 bm. — w przeddzień 28 rocznicy wyzwolenia Warszawy odbyły się w stolicy uroczystości przypominające bohaterstwo mieszkańców miasta i jego mieszkańców, czasy powojennej odbudowy i budowy, a zwłaszcza — dwa ostatnie lata wszechstronnego rozwoju i rozległych planów na przyszłość.

Na uroczystym koncercie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki — zorganizowanym przez Stołeczny Komitet FJN — spotkali się najlepsi robotnicy z warszawskich fabryk i kombinatów budowlanych, przedstawiciele nauki, techniki, kultury, przodownicy pracy zaproszeni z wszystkich województw kraju. Przybyli także serdecznie witani członkowie najwyższych władz państwowych, gospodarczych Warszawy i Mazowsza.

W siedzibie Stołecznej Rady Narodowej wręczono złote i srebrne „Syrenki” za zasługi dla Warszawy. Przyznane także zostały nagrody „Życia Warszawy” najlepszym budynkom wzniesionym w minionym roku. (PAP)

czącego, który wyjaśnia przesłanki, jakimi kierował się przy ustalaniu składu komitetu.

Obrazy w Helsinkach

We wtorek w Helsinkach odbyło się kolejne posiedzenie plenarne wielostronnych rozmów na temat przygotowań do europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Wystąpili przedsta-

PAP-RADIO-INEW-TELEFONEM
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP

wiciele Kanady i W. Brytanii. Następne posiedzenie odbędzie się 17 stycznia.

A. Kosygin w Ufie

We wtorek przybył do Ufy premier ZSRR Aleksiej Kosygin. Po przedniego dnia zapoznał się on z budową wielkiego kompleksu wydobywczy i przerobki gazu w okręgu orenburskim.

L. Murphy demantuje

Minister sprawiedliwości Australii, Lionel Murphy zdementował w poniedziałek pogłoski, iż jego rząd

Święto stolicy



17 stycznia 1945 roku została wyzwolona Warszawa. Była wówczas miastem wypalonych domów, rozrzuconych bombami ulic i skwerów, ległych w gruzach szpitali, szkół, pomników. Wiek- szość Polaków nie pamięta już Warszawy takiej, jak na górnym zdjęciu. A tak przecież — zanim wysiłkiem całego narodu uczyniono stolicę piękniejszą niż kiedykolwiek — wyglądał odcinek ul. Marszałkowskiej, na którym później stanęła „ściana wschodnia” (zdjęcie u dołu).

Fot. — CAF

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Dalsze zakłady wielkopolskie deklarują dodatkową produkcję

W wielkopolskich zakładach przemysłowych odbywają się obecnie konferencje samorządów robotniczych, na których załogi dokonują przysięgi, że w najbliższym czasie zwiększą produkcję. W wyniku tych analiz, w większości zakładów podejmowane są dodatkowe zadania produkcyjne.

KSR w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych „Alco-Centra” połączona była z wręczeniem załozce dyplomu uznania od Komitetu Centralnego PZPR oraz Rady Ministrów za osiągnięcia zakładu w ubiegłorocznej akcji „20 miliardów”.

zamierza zakwestionować status królowej brytyjskiej jako władczyni Australii. Źródłem tych spekulacji było m.in. jego niedzielne oświadczenie, iż Australia pragnie położyć kres wielu pozostałościom kolonializmu.

Portugalski kolonializm

Premier Portugalii, Marcelo Caetano w przemówieniu radiowo-telewizyjnym oświadczył, że Portugalia nigdy nie zrezygnuje ze swych terytoriów w Afryce i nie będzie prowadzić rozmów z przywódcami ruchów narodowowyzwoleńczych w koloniach.

Le Thanh Nghi u S. Todorowa

Członek Biura Politycznego KC BPK premier Bułgarii Stanko Todorow przyjął członka Biura Politycznego KC PPW, wicepremiera Demokratycznej Republiki Wietnamu, Le Thanh Nghi, który przewodniczy delegacji DRW na sesji międzyrządowej bułgarsko-wietnamskiej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W Somalii po... somalijsku

Zgodnie z dekretem Najwyższej Rady Rewolucyjnej Somalii — od 21 stycznia wszystkie dzienniki i tygodniki ukazujące się w Somalii w językach obcych będą wydawane w języku somalijskim.

Także i w tym roku załoga „Alco-Centra” widzi możliwość wyprodukowania więcej niż przewiduje plan. Po szczegółowej analizie istniejących rezerw, podjęto zobowiązanie dostarczenia na rynek krajowy oraz na eksport 800 000 sztuk baterii galwanicznych, oraz większe niż planowano ilości akumulatorów kwasowych, zasadowych i części zamiennych — łącznej wartości 8,2 mln. złotych. Są to wyroby poszukiwane w kraju.

Także załoga wrzesińskiego „Tonsilu” widzi możliwość ponadplanowej produkcji. Podjęte zobowiązanie przewiduje wyprodukowanie dodatkowo 5 000 sztuk licencyjnych mikrofonów — wartości prawie 1,2 mln złotych.

Wiecej majonezu, musztardy, delikatosowej oraz napojów gazowanych, łącznej wartości 2,2 mln złotych dostarczy na rynek, w bieżącym roku za łoga Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych. Pracownicy Wytwórni wystosowali też apel do załóg przedsiębiorstw przemysłu terenowego województwa poznańskiego o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych.

Przez mechanizację prac załadunkowych postarają się w bieżącym roku, lepiej wykorzystać tabor samochodowy pracowników Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu. Wartość dodatkowych usług wyniesie 8,6 mln złotych. (k)

Dostawy w latach 1973 - 1975

2000 jugosłowiańskich autobusów dla polskiej komunikacji

W Warszawie podpisany został ostatnio kontrakt pomiędzy PHZ „POLMOT”, a przedstawicielami przedsiębiorstw „TAM” i „VARDAR” na dostawę do Polski 2000 autobusów z Jugosławii, z czego 1800 wozów otrzyma Państwowa Komunikacja Samochodowa. Dostawa będzie zrealizowana w latach 1973—1975 r.

Zakup będzie zrealizowany w ramach polsko-jugosłowiańskiej wymiany towarowej. Im

LOGODA

Jak informuje PIHM dzisiaj w kraju będzie w dzielnicach zachodnich na ogół zachmurzenie duże i miejscami możliwe opady śniegu lub śniegu z deszczem, na pozostałym obszarze zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Temp. maksymalna od 0 na zachodzie do około -4 na wschodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-wschodnich.



Autokar turystyczny „TAM”. Pierwszy wóz jest już eksploatowany próbnie na pospiesznej linii Warszawa — Zakopane.

Dni polskie w Luton

W 130-tysięcznym angielskim mieście Luton odbywają się dni kultury polskiej. W ramach imprezy została zorganizowana wystawa polskich książek, plakatów, grafik, sztuki ludowej. Mieści się ona w głównym ośrodku kulturalnym, jakim jest gmach biblioteki publicznej.

Współpraca polsko-bułgarska

Wczoraj wieczorem w salach Urzędu Rady Ministrów został podpisany protokół z 12 sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. Protokół ze strony polskiej podpisał wicepremier Zdzisław Tomal, a ze strony bułgarskiej wicepremier Sawa Dvibokow. Protokół określa kierunki współpracy między obu krajami w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej na rok bieżący i lata następne.

Oświadczenie S. Trepczyńskiego

Zgodnie z mandatem powierzonym mu przez XXVII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przewodniczący sesji — Stanisław Trepczyński powołał skład komitetu specjalnego ds. światowej konferencji rozbrojenia, złożony z 35 państw. 15 bm. opublikowano w ścieżce ONZ w Nowym Jorku, jako oficjalny dokument Zgromadzenia Ogólnego, oświadczenie przewodni-

Dokończenie na str. 2

Radziecki pojazd bezzałogowy kontynuuje badania Księżyca

Radziecka stacja kosmiczna „Luna-21” łagodnie wylądowała we wtorek na powierzchni Księżyca. Na jej pokładzie znajdował się samobieżny pojazd „Lunochod-2”. Wysełił on na powierzchnię Srebrnego Globu i kontynuuje badania „jakie swego czasu rozpoczął „Lunochod-1”.

Pojazd waży 840 kg. O godz. 14 czasu moskiewskiego po pomoście zjechał on na powierzchnię Księżyca. W czasie poruszania się po powierzchni wypróbowano układ jezdy i system sterowania, uzyskano też telewizyjny obraz członów ładującego rakiety i urzędnika powierzchni Księżyca.

„Lunochod-2” osiadł u podnóża terenu wyżynnego, ciągnącego się na wschód. Dzięki aparaturze nowego po-

jazdu radzieckiego będzie można poznać materię nie tylko jeszcze jednej niziny księżycowej, ale uzyskać również bardzo ważne informacje, stanowiące nieodzowne dopełnienie danych zebranych przez wyprawę „Apolla-17”, która wylądowała na wspomnianej wyżynie na wschód od „Morza Pogody”. Nie chodzi tu o zwykłe uzupełnienie wiadomości, ale o podstawę porównawczą, która pozwoli na właściwą interpretację danych nauko-

Jak przyspieszyć rozwój nauk rolniczych i medycznych?

Posiedzenie Prezydium PAN

16 bm. w PKiN w Warszawie odbyło się, pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. Włodzimierza Trzebiatowskiego, posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Głównym punktem porządku obrad była dyskusja nad zadaniami nauk biologicznych, rolniczych i leśnych oraz medycznych na tle obecnej i przyszłej działalności placówek akademii.

Referaty, przedstawiające problemy tych dziedzin wiedzy, przedstawili sekretarze zainteresowanych wydziałów — prof. prof. Włodzimierz Miłajew, Bohdan Dobrzański, Jan Karol Kostrzewski.

Myślą przewodnią dyskusji było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie — co trzeba zrobić, aby rozwój nauk biologicznych, rolniczych i medycznych znacznie przyspieszyć i harmonizować. (PAP)

Kilkadziesiąt kg złota w schowku walczarza

Aresztowanie A. Iwanickiego

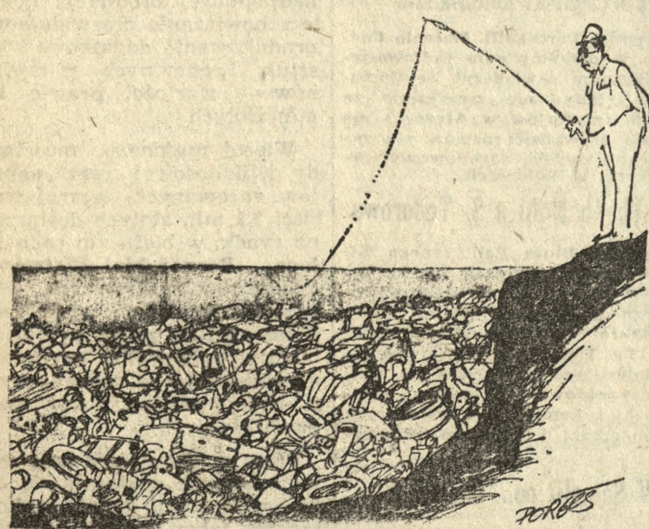
Jak informuje „Życie Warszawy”, 9 bm. w Warszawie jęty został przez pracowników Służby Bezpieczeństwa 41-letni handlarz dewizami i lotem, Aleksy Iwanicki.

Ukrywał się on od czerwca ub. roku w różnych miejscowościach woj. warszawskiego i w samej Orliej. Korzystał przy tym z pomocy kilku osób, które mimo groźnego, udzielili mu gościnności. Sześciu spośród nich zostało za to aresztowanych.

Aleksy Iwanicki po ukończeniu zasadniczej szkoły metalowców, wraz z bratem Józefem prowadził prywatną sprzedaż pasz i rzemieślniczo przetworzone. Józef miał prócz tego piekarnię i szklarnię. W 1964 r. Aleksy został na raz pierwszy skazany za nielegalny obrót dewizami, jednakże na mocy amnestii kara została mu darowana. 7 jakiś czas potem aresztowany brat Józef.

Równocześnie z zatrzymaniem A. Iwanickiego, w różnych schowkach znaleziono kilkadziesiąt kg złota, w sztabkach, w biżuterii oraz w monetach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Świat, w którym jeszcze... żyjemy

Polski program rozwoju dróg powstaje przy pomocy ONZ

Podpisanie umowy w Warszawie

16 bm. w Warszawie podpisana została między rządem PRL a UNDP (programem rozwoju ONZ) — umowa w sprawie realizacji programu rozwoju sieci drogowej w Polsce. Podpisy złożyli: w imieniu rządu polskiego — wiceminister komunikacji, Marian Olewiński, w imieniu UNDP — doradca techniczny tej organizacji, John Cella.

Projekt programu rozwoju sieci drogowej w naszym kraju — na miarę aspiracji i potrzeb przyszłej Polski — został opracowany w ciągu 1972 r. w porozumieniu z UNDP — wyspecjalizowanym organem ONZ, koordynującym wszelkie programy współpracy i po-

moce techniczno-finansowej, realizowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Program ten będzie wykonywany w latach 1973—1976.

Bezpośrednie cele programu rozwoju sieci drogowej w Polsce, to przede wszystkim weryfikacja i opracowanie modelu sieci dróg układu krajowego — w tym autostrad — w oparciu o najnowszą technikę i prace studialne, oraz modernizacja pomiarów ruchu drogowego i prognozowania jego wzrostu, unowocześnienie projektowania, organizacji oraz wykonywania i kontroli robót drogowych; wprowadzenie nowoczesnego projektowania dróg głównych, przy zastosowaniu sprzętu elektronicznego i fotogrametrii, wreszcie — opracowanie nowoczesnych metod planowania i projektowania miejskich układów dróg głównych, wiążących się z krajowym układem drogowym.

Polsko-ONZ-owski program przewiduje m. in. szkolenie dla granicy polskich specjalistów drogowców, konsultacje i szkolenie fachowców w Polsce, przez ekspertów międzynarodowych, zakup sprzętu i wyposażenia dla prac badawczych, studialnych i projektowych, a także zakup programów numerycznych dla zastosowań elektronicznej techniki przetwarzania danych.

Szkolenie specjalistów obejmować będzie wszystkie dzie-

dziny techniki drogowej — począwszy od pomiarów ruchu drogowego i metod opracowywania modeli sieci komunikacyjnej, a kończąc na metodach laboratoryjnej kontroli procesów technologicznych przy budowie dróg (PAP)

Z udziałem 7 krajów

Obrady ministrów w Moskwie

W dniach 15—16 stycznia br. w Moskwie odbyła się narada ministrów spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na naradzie, która przebiegała w atmosferze jednolitości i przyjaźni omawiane były problemy związane z bezpieczeństwem w Europie i dotyczące tych kroków, które są przedmiotem wymiany poglądów między zainteresowanymi państwami. (PAP)

Sukces polskich archeologów

Najstarszy w Egipcie zabytek piśmiennictwa arabskiego

Zakończyła prace międzynarodowa ekspedycja archeologiczna, zorganizowana wspólnie przez Polską Stację Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze, kierowaną przez prof. Kazimierza Michałowskiego oraz współpracujących z nią angielskich i amerykańskich naukowców.

Polsko-angielsko-amerykańska ekspedycja prowadziła od października do grudnia ub. roku wykopaliska w ruinach starożytnej i wczesnośredniowiecznej twierdzy w Kasr Ibrim w egipskiej Nubii. Twierdza zbudowana niegdyś na wysokim wzgórzu nad Nilem nie została zalana przez wody Jeziora Assuańskiego.

Ostatnie badania przyniosły cenne odkrycia. Znalezione m. in. pierwsze w tym rejonie freski z czasów faraona Taharki (689—664 p.n.e.) z XXV dynastii zwanej kuszycką lub etiopską.

Prawdziwą rewelacją okazał się bogaty zbiór papiirusów z tekstami greckimi, koptyjskimi i arabskimi. Wśród nich najcenniejszym znaleziskiem jest niekiedy zwój papiirusu długości ok. 2,5 m, który okazał się najstarszym zabytkiem piśmiennictwa arabskiego z tego rejonu Egiptu. Z odczytanych już fragmentów wiadomo, że pismo to wysłano w r. 763 z Kairu do wielkorządcy prowincji Makuria.

Badania w Kasr Ibrim będą kontynuowane również w br. (PAP)

2000 jugosłowiańskich autobusów

Dokończenie ze str. 1

1000 wozów dla komunikacji międzymiastowej i 400 w wersji turystycznej.

Autobusy obu firm są wozami o wysokim standardzie: dobrym wyposażeniu, wielkich szybach, pojemnych bagażnikach nad podłogą i wysokopodłogowych silnikach.

Zarówno wozu wersji turystycznej jak i komunikacyjnej mają wysokie oparcia z podłogowymi wygodnymi fotelami. Różnica polega na tym, że wozu turystycznego mają też oparcia odchylane i umożliwiające pasażerom wygodnie położyć się. Wozu komunikacyjnym — tylko usztywnione boczne.

Autobusy turystyczne „TAM” mają 45 miejsc pasażerskich i 1 dla obsługi. Wozu turystyczny „Sanos” — 50 miejsc pasażerskich i 1 dla obsługi, a komunikacyjny — 54 miejsca dla podróżnych i 1 dla obsługi.

Autobusy w obu wersjach otrzymają sukcesywnie wszystkie wozy wózek Przedsiębiorstwa PKS, z tym, że wozu typu międzymiastowego skierowane będą do obsługi dalekobieżnych linii noszących nazwę Nowoczesne autobusy z Jugosławii zapoczątkują zatem stonniowe podnoszenie komfortu podróży na dalekobieżnych trasach PKS. Wozu turystycznego będą wynajmowane dla obsługi wycieczek zakladowych i biur turystycznych. („Express Włocławski”)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

towało przedstawione przez ministra zamierzenia lepszego wykorzystania bazy, kadry oraz w sprawie zmian organizacyjnych. Biuro Polityczne zaaleciło jednocześnie intensyfikowanie opieki profilaktyczno-leczniczej nad dziećmi i młodzieżą. Podkreślano także konieczność podjęcia bardziej skutecznych działań dla zapobiegania chorobom, które stanowią największe zagrożenie dla zdrowia ludności.

Biuro Polityczne zapoznało się także z aktualnym stanem prac organizacyjnych związanych z powołaniem i dotychczasową działalnością komitetów Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło podstawowe problemy realizacji inwestycji w roku 1973, zwracając uwagę na potrzebę terminowego oddawania do użytku obiektów przewidzianych w planie oraz skracania okresu osiągnięcia przez nie projektowych zdolności produkcyjnych i usługowych. (PAP)

Najpopularniejszy „pasażer”

„Stefan Batory” przewiózł blisko 60 tysięcy osób

16 bm. powrócił do Gdyni z regularnego rejsu do Nowego Jorku „Stefan Batory” przewożąc przez Atlantyk blisko 450 pasażerów. Po krótkim pobycie w Gdyni 19 bm. transatlantyk wypłynął w drugi rejs do Nowego Jorku, a od połowy lutego, po kilku latach przerwy odbędzie dwa rejsy z polskimi turystami. Pierwszy — od 15 lutego do 8 marca na trasie Antwerpia — Las Palmas — Lizbona, i drugi — od 10 do 18 marca, w którym turyści odwiedzą Londyn, Amsterdam i Kopenhagę.

„Stefan Batory” ma już za sobą 4 sezony pływania pod białoczerwoną banderą. Kontynuuje on chlubnie pełnić tradycję swego poprzednika „Batorego” i cieszy się ogromną popularnością pasażerów zagranicznych i krajowych. Przez jego pokład przewinęło się już 59.415 pasażerów, którzy są pełni uznania dla walorów statku i jego obsługi.

Na trasie atlantyckiej Gdynia — Montreal „Stefan Batory” jest niewątpliwie najpopularniejszym „pasażerem” o czym świadczą wykorzystanie miejsc przewozowych w 90 proc. Szczególnie pomyślny dla statku był ubiegłoroczny sezon 1972 r., w którym statek poblił wszelkie rekordy przewożenia między portami europejskimi i Kanadą ogółem 17.400 pasażerów.

Już w połowie 1972 r. w pełni zamortyzowane zostały wydatki dewizowe na zakup statku, a w końcu ubr. również wszystkie wydatki związane z remontem i przebudową statku. (PAP)

Trwają poszukiwania zaginionego kutra

Od późnych godzin wieczornych 15 bm. na Bałtyku trwają poszukiwania niewielkiego kutra rybackiego „Ust-119”. Kilkuosobowa załoga tej jednostki, połowiącej ryby w odległości ok. 10 mil na północ od Ustki, od ponad 24 godzin nie dała znaku życia.

W akcji ratunkowej biorą udział trzy holowniki Polskiego Ratownictwa Okrętowego „R-3”, „R-4” i „Szkwał”.

We wtorek do późnych godzin usilnie poszukiwania kutra „Ust-119” z 3-osobową załogą na pokładzie, prowadzone w trudnych warunkach atmosferycznych, nie dały wyników. Poszukiwania kontynuowane będą dzisiaj. (PAP)

Zagraniczne wojaże „Śląska”

28 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” wyjedzie na kolejne, 33-dniowe tournée zagraniczne. Tym razem przesyła 100-osobowy zespół odwiedzi Francję i Belgię, gdzie zaprezentuje się publiczności Paryża, Lens, Brukseli, Liege i innych miast w tych krajach.

W lecie natomiast „Śląsk” czeka występy w Jugosławii i Grecji.

Na tegoroczne, zagraniczne występy zespół wybiera się ze wzbogacającym programem, w którym znalazły się nowe pieśni i tańce. Muzykę do programu skomponowali Stanisław Hadyna, Wojciech Kilar i Ireneusz Łojewski, choreografię opracowała Elwira Kamińska, która równocześnie jest reżyserem całości widowiska. (PAP)

Telefony DZONOSZA

● Z Poniedziałku odwiedziło do szpitala w Gostyniu kilkuletnia dziewczynkę, która w momencie nieuwagi stojącego przed kioskami ojca wbiegła nieostrożnie na jezdnię, gdzie wiodła pod nadjeżdżający samochód.

● Około godz. 18.30 doszło u zbiegu ul. Marchlewskiego i Bema w Poznaniu do 10-minutowej przerwy w komunikacji, w związku ze zderzeniem się tramwaju z samochodem Zawinił kierowca samochodu, który nie przestrzegając przepisów o pierwszeństwie w ruchu podczas jazdy.

● W jednym z mieszkań przy ul. Stalingradzkiej w Poznaniu zginął 81-letni St. B. Przyczyną był ułatniający się gaz. (b)

KRONIKA DNIA

Nowe muzeum na warszawskiej „Starówce”

Stolica wzbogaci się o kolejne muzeum. Na Starym Mieście otwarte zostanie w tym tygodniu Muzeum Rzemiosł Skórzanych. Organizuje je w swoim domu cechowym przy ul. Wąski Dunaj Cech Rzemiosł Skórzanych, przy współpracy Muzeum Historycznego m. st. Warszawy.

Utworzenie placówki — drugiej tego typu po Muzeum Zegarów przy ul. Piekarskiej — jest związane z programem zagospodarowywania zespołu staromiejskiego. Zbiega się też z jubileuszem 600-lecia tego rzemiosła w Warszawie.

Zadaniem muzeum będzie pokazanie rozwoju historycznego rzemiosła skórzanych od XIV stulecia — po czasy obecne. A jest to bogata historia nie tylko szewców i rymarzy, ale garbarzy, siodlarzy, miechowników wytwarzających miska i rekawice, czy kaletników zwanych też tasznikami. (PAP)

Polsko-radziecka sesja budowlana

16 bm. zakończyły się dwudniowe obrady polsko-radzieckiej sesji zorganizowanej z okazji 25-lecia współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie budownictwa.

W drugim dniu obrad prace sesji toczyły się w trzech zespołach problemowych. W licznych referatach, ilustrowanych filmami, strony polska i radziecka przedstawiały najsłabsze doświadczenia nauki i praktyki w takich dziedzinach, jak budownictwo mieszkaniowe, budownictwo przemysłowe oraz produkcja materiałów budowlanych.

Szczególne zainteresowanie naszych naukowców i praktyków wzbudził zademonstrowany przez radziecką delegację film o wznoszeniu domów mieszkalnych z elementów przestrzennych — a więc całych pomieszczeń, gotowych i wyposażonych w niezbędne urządzenia i detale. (PAP)

Naród wietnamski zachowuje czujność

Dokończenie ze str. 1

niczni DRW i USA spotykają się obecnie codziennie.

Wietnamska agencja informacyjna VNA opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że imperializm amerykański już niejednokrotnie częściowo lub całkowicie przerywał bombardowania DRW, lecz potem je wznowiał. Dopóki Stany Zjednoczone będą kontynuowały agresywną wojnę w Wietnamie Południowym, Laosie i Kambodży, dopóty naród wietnamski powinien zachować czujność i zawsze być gotowym do walki na froncie wojskowym, politycznym i dyplomatycznym.

Stolica DRW, stara się jak najszybciej zaleczyć straszliwe rany zadane podczas grudniowych nalotów dwanastu państw USA. W rejonie ulic Khan Thien, gdzie superforteca „B-52” zrzucała tysiące bomb, powodując śmierć lub rany setek osób oraz burząc lub niszcząc ponad 1800 domów, pozostało olbrzymie pole splątanych rumowisk szerokości 300-500 metrów. Na gruzach pracują setki osób, odkopując zwłoki przyspawanych ludzi. Ekipy sanitarne rozpylają środki dezynfekcyjne, aby nie dopuścić do wybuchu epidemii.

Bezpośrednio po bombardowaniu zdawało się wtedy, że życie nieprędko powróci na opustoszałe góry rumowisk. Jednakże przywiązanie mieszkańców okazało się silniejsze niż obawa przed wciąż docierającą groźbą powtórzenia się zmasowanych bombardowań. Obecnie ludzie znowu się polowali. Między ruinami uliczek i podwórek odkopano ścieżki wiodące we wszystkich kierunkach.

Gromadki mieszkańców oczyszczają kamienie i — układając je jeden na drugim — wznoszą coś na kształt ścian. Powstało już wiele chat wśród ruin Khan Thien. Wszyscy budują na miejscu, gdzie poprzednio stały ich domy. Panuje powszechna solidarność, a organizacja prac jest doskonała. (PAP)

Równe szanse różne efekty

Na nas, studentach, z racji wykształcenia, spoczywa poważny obowiązek kształtowania przyszłej rzeczywistości. Rzadko jednak pamiętamy, że na równi z wiedzą teoretyczną w życiu człowieka liczy się charakter oraz osobiste — wrodzone i wykształcone — cechy. Tylko su ma tych wartości może zdecydować o szansach młodych wobec przyszłości. Ważne jest zatem, kogo kształcimy na uczelniach i jak w czasie studiów młodzi przygotowują się do przyszłych zadań.

Jako jeden z nich uważam, że za dużo w naszych uczelniach kształcą się wszelkiego rodzaju „Irenki” (zarówno płci żeńskiej jak i męskiej), o których pisało w „Głosie Wielkopolskim” w świątecznym wydaniu, w artykule pt. „Irenka”. Takich, co to „po- trafiają godzinami siedzieć w foteliku i z miłośnią w oczach przyglądać się robocie innych, popijać przyrządzoną przez mamusię lub babunię kawę z ciasteczkami” i mieć pretensje do całego świata. Nie umie taka „Irenka” ani guzika przy szyc, ani spódniczki wypra- sować, nie mówiąc już o ugo- towaniu czegokolwiek czy posprzątaniu.

A na uczelni, oprócz wyma- łowanej buźki, krótkiej spó- dniczki, długich włosów itp. „Irenka” również niczym się nie wyróżnia. Z trudem zali- cza sesję, a czasem i nie, tro- che ponarzeka. Nie zobaczy się takich w kołach naukowych, na poważniejszych imprezach, w organizacjach młodzieżo- wych, studenckich organiz- samorządowych itp. Za to w klubach można ich spotkać każdego sobotniego wieczoru, tworzących zgrana paczkę.

Nie wiem, ile dokładnie jest takich, ale zapewniam, że do- statecznie wielu, aby trzeba było o nich mówić. A mówi się rzeczywiście wiele. Że za- niżają wyniki nauczania, że są ogonem organizacji studen- ckiej, że utracają każdą in- icjatywę, która wymaga od nich pewnego wysiłku, że są bierni, że studia traktują jak dopust boży itp. Bo taka już jest nasza cecha, że rozpra- wiamy o najgorszych, zamiast pomagać najlepszym. Ci ostat- ni dają sobie zawsze jakąś ra- de, a tamci stale obniżają nam wartość wspólnych wysiłków. Nie tylko dlatego, że są naj- gorsi, ale dlatego, że przyje- dzają na zajęcia samochodami, chodzą w koczach, by- wają w lokalach kategorii „S”. Że tworzą nieprzyjemną atmosferę.

Ale mamy też na uczelniach inną kategorię studentów. Tych najlepszych. Dane wy-

kazują, że stanowią oni tylko około 15 procent ogólnej licz- by studentów. Ciągłą w górę średnie wyniki nauczania, stanowią trzon studenckich organizacji, próbują wiele zmienić na lepsze i nie narze- kają bezproduktywnie. Wyko- rzystują szansę, jaką uczelnie stwarzają ogółowi studentów. Jest to szansa solidnego opa- nowania wiedzy fachowej, organizatorskiej, politycznej i

ją się różne postawy u więk- szości z nich. Zapisują się tyl- ko do tych organizacji, które więcej mogą zaoferować, wy- bierają łatwiejsze specjalności, uczepiają się grup, gdzie zaję- cia prowadzi mniej wymaga- jący wykładowca. Rzadko na- tomiast zapisują się do koła naukowego i do zespołów twór- czych, gdzie trzeba wykazać się własną pracą, a na efek- ty i laury — trochę poczekać.

Powie ktoś, że nie jest tak źle, jeśli można często prze- czytać w prasie o sukcesach np. studenckiego ruchu nauko- wego czy artystycznego. Ow- szem są to sukcesy, ale osiąga je nieliczna grupa najlepszych studentów i młodych pracow- ników naukowych w uczel- niach. Przykładem niech bę- dzie ostatni sukces Politech- niki Poznańskiej w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Po raz drugi praca techniczna z tej uczelni zajęła pierwsze miejsce w finale centralnym. Zwróćmy jednak uwagę, że dwukrotnie najlepszy okazał się dr inż. Ryszard Sobkowiak ze współpracownikami. A prze- cież młodych naukowców jest na uczelniach Poznania bardzo dużo. Albo pozycja poznań- skich teatrów studenckich. Wszystko, co dobre trzeba łą- czyć z kilkusetosobowym teatrem „Osmego Dnia”.

Skarżyła się kiedyś student- ka filologii UAM, że my po Politechnice mamy lepsze szan- se życiowego startu; nie tak jak oni: w perspektywie wy- jazd na wieś i marna wege- tacja. Zapytałam wówczas, cze- go w ogóle oczekuje od życia i jakie ma dalsze plany życiowe. Odpowiedziała, że chce tylko wygodnego mieszkania i wyso- kich zarobków. Nie wspomnia- ła natomiast o chęci dalszego, osobistego rozwoju. Gdyby ona, i wielu innych, już dziś dażyła do realizacji jakiegoś celu na pewno nie miałyby pretensji do losu i do tych, którzy ją zmuszają do wyjaz- du na wieś.

Bo w życiu, tak jak i na uczelni, wszyscy mają równe szanse. Rzecz tylko w tym, że jedni potrafią je wykorzystać, a inni są nieszczęśliwi, gdy sami mają czegoś dokonać. Dlatego o przyszłość jednych — tych najlepszych — może- my być spokojni, bo na pew- no dokonają rzeczy na miarę swych możliwości, a o tych innych — podobnych do wspomnianej na początku „Irenki” — długo będziemy się martwić. Dopóki nie zrozumie- ją, że los własny i kraju za- leży od osobistych wysiłków każdego z nas.

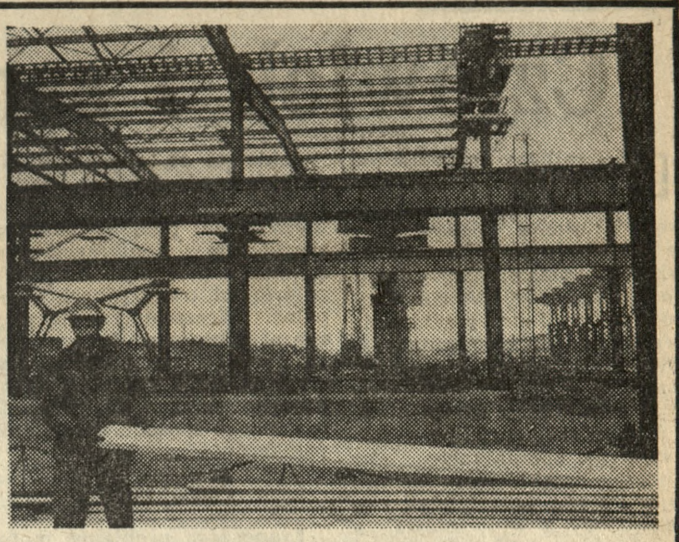
JANUSZ BEKAS

Dla „Fiata 126p”

Na terenie Huty im. Lenina roz- poczęto w drugim kwartale ubie- głego roku budowę Walcowni Blach Zimnowalcowanych tzw. blach karoseryjnych. Decyzję o budowie podjęto w celu zaspoko- lenia potrzeb gospodarki na- rodowej na blachę, a zwłaszcza na blachę karoseryjną dla „Polskie- go Fiata 126p”. Zakończenie pierwszego etapu robót prze- widziane jest na koniec 1974 roku. Generalnym wykonawcą inwe- stycji jest Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina w Krakowie.

Na zdjęciu: na terenie budowy.

CAF — fot. Piotrowski



Szczególnie ważne dla te- gorocznego rozwoju gos- podarki narodowej będą wyniki rolnictwa. Od nich za- leżeć będzie w dużym stopniu utrzymanie w tym roku rów- nowagi rynkowej i sprawne zaopatrzenie ludności oraz za- chowanie odpowiednich proporcji eksportu i importu. Pod kreślano to podczas krajowej narady aktywu partyjnego i gospodarczego.

Konieczna jest zatem mobi- lizacja wszystkich sił wytwór- czych na wsi, aby osiągnąć w tym roku wyniki nie gorsze niż w poprzednich latach. przygo- towania do sezonu prac wio- sennych trzeba rozpocząć wię- już teraz, żeby zdążyć rozpro- wadzić ziarno siewne, nawozy, środki ochrony roślin, należy- cie wyremontować sprzęt rol- niczy. Nie wolno zmnarować ani jednej — dogodnej dla prac gospodarskich — godziny, która zaowocować ma później plonem. Rok obecny może nie być dobry, jak dwa ubiegłe, pod względem urodzaju. Z gó- ry musimy przewidzieć ewen- tualne trudności i im zapobiec.

Remonty w porę

Co masz zrobić jutro — zrób dziś, a co masz zjeść dziś, od- łoż na jutro — mówi ludowe przysłowie. Warto się do nie- go zastosować w życiu pow- szednim, wprowadzając w czyn pierwszą część przytoczonego powiedzenia. A taka potrzeba właśnie istnieje, stopień przy- gotowań do wiosennego sezo- nu prac w rolnictwie nie jest bowiem zadowalający.

Ocena stanu technicznego ma- szyn w Wielkopolsce wykaza- ła, że konserwacja sprzętu i je- go zabezpieczenie przed niszc- zącym działaniem warunków atmosferycznych są niedosta- teczne.

Najgorzej — jak wykazały kontrole — jest w kółkach rol- niczych. Spotykano na przy- kład maszyny żniwne, z któ- rych jeszcze nie wyjęto kos- na okres zimy. Milicja spo- rządziła specjalny album zdjęć, dokumentujących rażące za-

Na wsi czas drogi także zimą

niedbania. Przedstawiła go od- powiednim czynnikom i win- ni marnotrawstwa będą się tłu- maczyć przed władzami. Nie- stety, cenny sprzęt uległ nie- potrzebnym uszkodzeniom.

Istnieje zalecenie, aby sprzęt do napraw głównych przekazy- wać warsztatom najpóźniej do końca lutego br. Minister rol- nictwa wydał też zarządzenie, że remonty maszyn potrzeb- nych w akcji wiosennej i let- niej muszą zakończyć się 31 maja br. Nie może powtórzyć się zeszłoroczna sytuacja, kie- dy to przypominano sobie o re- moncie kombajnów dopiero przed żniwami.

Na wiosenny siew

Tej wiosny będziemy mieli w Wielkopolsce do obsiania oko- ło 230 000 hektarów zbóż ja- rych, nie licząc roślin strącz- kowych, motylkowych. Jest to wielki areal i wymaga przy- gotowania odpowiedniego ma- teriału siewnego i sadzenia- ków.

Do końca grudnia ubr. po- winno było wpłynąć do stacji oceny nasion 40 procent próbek ziarna siewnego. Niestety, do 10 stycznia br. nie osiągnięto nawet 10 procent. Wiele partii zbóż zostało zdyskwalifika- nych z powodu zanieczyszczeń i zbyt małej siły kiełkowania. Trzeba więc zabierać się do po- nownego doczyszczania.

Dla Poznańskiego należy też przygotować około 20 000 ton ziarna na siewy wiosenne, na dalsze 13 000 ton zgłosiły zapo- trzebowanie inne województ- wa. Tylko w ramach plano- wej odnowy trzeba rozprowa- dzić wśród rolników blisko 8 000 ton ziarna. Jest to ko-

nieczne, abyśmy mogli uzyska- wać lepsze plony w rejonach, gdzie już się wyrodziły stare odmiany. W uprawie pszenicy jarej stawia się na odmiany „Karola”, „Ramzes” i „Koli- ber”; w jęczmieniu browar- nym nadal na „Piasta” i „Gry- fa”, stopniowo wprowadzając odmiany jęczmienia paszowe- go.

Wobec tego konieczny jest szczególny pośpiech. Chodzi o jak najszybsze doczyszczanie omiłowionych już zbóż siewnych i wysłanie wszystkich próbek do stacji oceny nasion. Jesz- cze przed końcem stycznia. Inaczej zaniedbania odbiją się potem na plonach. Apel ten do- tyczy zwłaszcza państwowych gospodarstw rolnych. Powinny one pójść za przykładem Kom- binatu PGR Ptaszkowo, który nie tylko dostarczył z nadwyż- ką kwalifikowane ziarno, lecz również dał dodatkowo około 200 ton ziarna jednolitoodmia- nowego. Powinno to zdomingo- wać późniejszych, jak np. Przedsiębiorstwo PGR Chobie- nice w powiecie wolsztyńskim, które ma duże zaległości w do- czyszczaniu ziarna i wysyłce do oceny.

Wykorzystać łagodną zimę

Łagodny do tej pory prze- bieg zimy stwarza dogodne wa- runki do wcześniejszego zaopa- trywania się w nawozy i środ- ki ochrony roślin.

W Wielkopolsce uzupełniono okresowy brak nawozów pota- sowych. Dynamika sprzedaży nawozów w drugim półroczu minionego roku była wyższa niż w podobnym okresie roku 1971. Jednakże nie może to za- dowalać, gdyż nie rozprowa- dzono jeszcze połowy nawozów potrzebnych dla tegorocznych siewów. Niektóre powiaty wy- soko przekraczają swoje zada- nia, jak np. śremski, średzki, międzychodzki, gostyński czy obornicki. Są jednak takie, w których dostarczone rolnikom zaledwie jedną trzecią przewi- dzianych planem nawozów. Ko- nieczna jest mobilizacja aparatu handlu gminnych spółdziel- ni, większa aktywność służby gminnej, aby zachęcić rolni- ków do zakupu nawozów, zwłaszcza w powiatach: Konin, Koło, Sępólno i Kępno.

Żeby ziemia rodziła tego ro- ku więcej trzeba jej w tym pomóc. Rok ubiegły uszczup- lił zawartość składników po- karmowych w glebie i na wios- nie ż braki powinny być uzu- pełnione. Inaczej może nastą- pić spadek plonów.

Zima nie jest martwym sezo- nem w rolnictwie. Jeśli rolni- k ma mieć pożytek ze swej pracy w czasie żniw i wykop- ków, musi naprzód poczynić wiele przygotowań.

Chcemy uzyskać w roku 1973 dalszy wzrost produkcji global- nej rolnictwa o ponad dwa procent. To zadanie minimal- ne. Trzeba o tym pamiętać tak- że właśnie teraz — zimą, aby w końcu roku również rolnicy wpłynęli w sposób decydujący na powodzenie gospodarce tego ważnego roku pięcioletniego.

MARIA POLCYNOWA

MŁODZI WOBE PRZYSZŁOŚCI

Przypominamy naszym Czy- telnikom, że dyskusja „MŁO- DZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka ty- godni kontynuowana. Ocze- kujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli mło- dego pokolenia jak i star- szych. Idzie nam o to jak wi- dzicie perspektywę młode- go na tle perspektywy rozwo- ju naszego kraju; rolę mło- dzieży w tej przyszłości, o re- fleksie na temat życia środo- wisk młodzieżowych, nurtują- cych je problemów itp.

Przypominamy też, że usta- nowiliśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wy- powiedzi — w sumie 10 tysię- cy zł. Piszcie do nas pod ad- resem ul. Grunwaldzka 19 60-959 — Poznań, „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WO- BEC PRZYSZŁOŚCI”.

rozwijania własnych zaintere- sowań.

Ponieważ aktywistów jest niewiele, są z reguły „wielbią- dami”, dźwigającymi na swych barkach dziesiątki obowiązków i funkcji. Kiedy natomi- aści muszą odejść, oznacza- to często kres dobrej działal- ności jakiejś komórki. Chyba właśnie dlatego mamy dziś tak słaby studencki ruch nau- ukowy, słabą propagandę, co- raz gorszą turystykę masową, słabutkie zespoły teatralne, muzyczne i kabaretowe. Coraz powszechniejsze jest wołanie o młodych i zdolnych w labo- ratoriach, domach kultury, na estradach, w prasie itp. Ci naj- lepsi są rozchwytywani, a po- zostali tworzą mozaikę ludzi zawiedzionych.

Jak już wspominałem, uczel- nia dają wszystkim studentom od pierwszych chwil pobytu w jej murach równe szanse. Ale już pierwszego dnia pojawia-

Tajemnice różdżki wciąż nie sprawdzone

Niewiedza nie upoważnia do oskarżeń

przerosło moje siły, jako że na- ten temat powstały setki uczo- nych rozpraw zajmujących różne stanowiska.

Gdy udałem się z listem do Olesna dla zdobycia dowodów na wspomniane osiągnięcia, trafiłem akurat na dzień, w którym ukonstytuował się tam urzędowo klub różdżkarzy. Notabene — pierwszy w kra- ju. Przedstawiciel Prezydium PRN w Olesnie stwierdził, iż udzielenie zezwolenia na pow- stanie klubu, jest wyrazem u- znania dla pożyteczności dzia- łałości różdżkarzy. Na inau- guracyjnym posiedzeniu klub- bu obecnych było wielu radie- stów z różnych stron kraju. Okazało się, że w znakomitej większości zainteresowania w tej dziedzinie wykazują inżyni- erowie różnych specjalności, lekarze, ekonomiści czy hu- maniści, a więc zawodów ra- neczej nie sprzyjających „czar- nej magii”. Z nich także skła- da się olesniański klub.

Nie z każdej magii będzie chleb...

W tym dniu usłyszałem wie- le ciekawych prelekcji o róż- dżkarstwie czyli radiestezji. Nowoczesna nauka stara się

te gałąź wiedzy poznać i wy- korzystać praktycznie. W Pa- ryżu powstał specjalny insty- tut. Różdżkarstwo można sto- sować nie tylko dla celów go- spodarczych jak wyszukiwa- nie źródeł wody, różnych kru- szców i minerałów, ale w za- bezpieczeniu zdrowia i życia człowieka oraz zwierząt i ro- ślin przed wieloma chorobami.

Półowa ludzi nie ma żadnych zdolności różdżkarskich, a do- piero co piąty wykazuje po- trzebne cechy. Ja ich nie po- siadam, natomiast gdy jedną ręką trzymałem różdżkarza, magiczna pałeczka wyrwała mi się formalnie z ręki od- szybkich obrotów. To było u- czucie trochę niesamowite. Dowiedziałem się, że różdżkę pobudzają do ruchu, mówiąc w uproszczeniu promienie, wydzielane przez żyłę wodną nad którą staliśmy. Obecna wówczas grupa dziennikarzy z większym respektem — po tych próbach — zaczęła pa- trzyć na radiestezję.

Respekt wzrósł, gdy rolnik Piotr Cyryk we wsi Wichrow zaprowadził nas do obory, gdzie niedźne krowiny o zmie- rzwionej sierści, dające wspólnym wysiłkiem kilka litrów mleka dziennie, zaprezentowa-

ne zostały jako dowód rzeczowy ujemnych skutków lokowania obiektów gospo- darczych na żyłę wodnej. Jej istnienie zasygnalizowało kil- ka naraz różdżek. Rolnik zde- cydował się na przedstawienie obory, jako że ani zmiana by- dła ani porady weterynarza nie dały dotąd wyników. Wcze- śniej zrobił to Antoni Chęciński z Borek Małych przeno- sząc w inne miejsce chlewnie, w której obecnie dorodne sztuki rozwijały się bez żadnych kłopotów, co nie było możliwe przed przenosinami. Franciszek Brodarski z tej samej wsi jak twierdził, dręczony był coraz dotkliwymi bólami reumatycznymi utrudniający- mi nawet sen. Różdżkarze zna- leźli mu nowe miejsce na łoż- ko w tym samym pokoju i do- legliwości znikły. Przed tym spał dokładnie na przecięciu żyły.

Nie zawsze trzeba zmieniać lokalizację budynku. Nieraz wystarczy ułożyć wewnątrz pomieszczenia kilka miedzian- nych przedmiotów, które — jak zapewniają radiesteci — neutralizują działanie żyły wodnej. Na własne oczy widzia- łem w jednej z obór, jak mie- dziany stożek wirujący na sznurku w pobliżu żyły wod-

nej znieruchomiał, gdy kilka metrów dalej położono mied- zianą monetę. Kilka ich wy- łożonych w różnych miejscach tworzy „ekran”, przez który szkodliwe promienie nie są w stanie przedostać się.

Co wprowadza w ruch różdżkę?

Ma to być pole elektromagne- tyczne wytwarzane przez żyłę wodną, która działa tak na sy- stem nerwowy człowieka, iż ten, gdy znajdzie się w jej or- bicie, automatycznie zaciska mięśnie uruchamiając bez swo- jej woli różdżkę.

Żyłę wodną mają też działa- nie dobroczynne. Z pszczołeli- uli pozostawionych w miej- scu skrzyżowania żyły dostaje się najwięcej miodu. Mrówki budują tam swe gniazda. Ale, w skrzyżowanie uderzają pio- runy a człowiek śpiący dłużej czy pracujący nad takim skrzy- żowaniem niejednokrotnie za- pada na raka lub białaczkę. Mówią o tym obserwacje i róż- ne próby badawcze. Stację energetyczną w Kluczborku na Opolszczyźnie spalił piorun, co jest wydarzeniem bez pre- cedensu. Okazało się, że stała na skrzyżowaniu żył wodnych, które mają lepszą przewod- ność aniżeli piorunochrony. Inż. Claus z Dreżna posługuj- ac się różdżką przeprowadził drenowanie pól włączając dre- ny w podziemne żyły wodne, na czym uzyskał oszczędności

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI

Człowiek i samochód

Dwa miliony samochodów. Tyle ich mają paryżanie. W okresie szczytowego ruchu samochody te skutecznie potrafią zakorkować całe miasto. Gdy dodać do tej liczby 900 000 samochodów, którymi przejeżdżają do pracy mieszkańcy podparyskich miejscowości — staje się jasne, że samochód jest niekiedy w tym mieście utrapieniem. Urbanisci chcieliby tak usprawnić komunikację, aby wszyscy dojeżdżający do pracy w Paryżu, pozostawiali swe samochody u wrót miasta, a dalej poruszali się środkami miejskiej komunikacji. Samochody powinny być w pewnym stopniu z miasta wyeliminowane, gdyż w przeciwnym razie miasto może się nimi „udlać”.

Tymczasem jednak w samym tylko Paryżu przybywa co roku około 100 000 samochodów... oraz nieproporcjonalnie więcej miejsc na parkingach. Są to kłopoty z którymi boryka się nie tylko Paryż, ale i cała Francja.

Zablokowanie parkingów jest jednym z powodów, że posługiwanie się samochodem we Francji (i w ogóle na zachodzie Europy) jest coraz bardziej utrudnione. Dotyczy to zwłaszcza wielkich miast: w Paryżu na przykład liczba miejsc parkingowych jest 10-krotnie mniejsza od liczby zarejestrowanych samochodów.

Wypadki drogowe

W ciągu roku na szosach i autostradach Francji ginie 16 000 ludzi. W ośmiu krajach Europy Zachodniej oraz w USA liczba ta dochodzi do 65 000. Liczni badacze coraz częściej dopatrują się przyczyn wypadków w czynnikach psychologicznych. Francuski psycholog prof. dr P. Deltail formułuje to następująco: „Kierowca i samochód tworzą nową całość i nową jakość, zrodzoną ze spójnej człowieka z maszyną. Spójnie te ożywają wyzwolone instynkty kierowcy, wzmacnione siłą samochodu. Zachowanie się człowieka w samochodzie jest karykaturą jego zachowania się w życiu”.

Inni badacze zachodni skłonni są twierdzić, że przyczyną wypadków jest „brak równowagi pomiędzy człowiekiem a otoczeniem” a wśród ludzi młodych — „ogólna wrogość wobec świata”.

Psychologia kierowców samochodów, to we Francji dziedzina o dużym znaczeniu praktycznym. Zwłaszcza jeśli się zważy, że właśnie kierowcy są w 94 procentach sprawcami wypadków (opinia francuskiej policji).

Oferty przemysłu

Czy uwolnimy się od szkodliwych spalin samochodowych? Jak zwiększyć bezpieczeństwo posługiwania się pojazdami? To pytanie stawiają sobie specjaliści od motoryzacji oraz miliony użytkowników samochodów.

Producenci samochodów twierdzą, że to bynajmniej nie ich wehikuły najbardziej zagrażają powietrzu. Z ich badań wynika, że w wielkim mieście zanieczyszczane powietrze w połowie pochodzi z ogrzewania mieszkań, w 22 procentach z elektrowni i tylko w 8 procentach z rur wydechowych samochodów. W czasie ostatniego tegorocznego paryskiego salonu samochodowego, który odbywał się pod hasłem „Samochód i środowisko człowieka” producenci twierdzili, że modele samochodów na 1973 rok mają takie urządzenia, które redukcja dotychczasowe zanieczyszczanie powietrza spalaniem o 40 procent.

Specjalna Komisja Rządowa (zespół Couquanda) w ramach swoich badań nad samochodem bezczłowiekiem obliczyła, że aby wbudować do pojazdu te elementy, które istotnie zwiększyłyby jego odporność na zderzenia, trzeba podwyższyć cenę przeciętnie o 25 procent.

Jakie to są elementy? Na przykład zderzaki ze stali i tytanu — lżejsze i bardziej wytrzymałe; baki do benzyny zbudowane z kombinacji aluminium i plastiku — lżejsze o połowę od tradycyjnych i niepalne. Wreszcie rewelacyjny aparat wibracyjny, którym można przeciąć (bez płomienia) w ciągu 3 minut karoserię zmaszynowanego samochodu, gdy nie ma innego sposobu uwolnienia pasażerów.

Podbój Europy

Francuzów problemy motoryzacyjne interesują szczególnie. Mają oni bowiem ambicje opanowania europejskiego rynku samochodowego. Czy im się to uda w fazie ostrej rywalizacji z „Fiatem”?

Oto kilka przykładów szturm francuskich samochodów na rynek Europy Zachodniej. Francuzi odebrali eksporterom zachodniemieckim pierwsze miejsce na rynkach włoskim i brytyjskim. Np. we Włoszech firmy francuskie zwiękły w tym roku swoją sprzedaż o 3,2 procent podczas gdy eksporterzy z NRF stracili 4,8 procent. Na rynku brytyjskim Francuzi wyprzedzili w ubie-

głym roku NRF o 2 procent. Uznane firmy francuskie doganiają też zachodniemieckich konkurentów w rywalizacji o rynki Austrii, Belgii i Holandii. Najciekawsze jest to co się dzieje w samej NRF. Aż 16 procent zarejestrowanych tam ostatnio nowych samochodów to wozy francuskie. We Francji np. odsetek samochodów produkcji zachodniemieckiej w tym samym czasie wynosił tylko 12 procent.

Francja była, a obecnie staje się jeszcze większym potentatem samochodowym. Tym przyjemniejszy dla Polaków jest fakt, że na tym trudnym i wymagającym rynku popytem i uznaniem cieszą się „Fiaty 125p” zwane tutaj „La Polski”. Przedstawicielstwo żerańskiej fabryki mieszczące się w Bobigny pod Paryżem dotychczas sprzedało ponad 2000 naszych samochodów. Odbiorcy cenią sobie ich hamulce, niewielkie zużycie benzyny, przestronność wnętrza. Plakaty reklamowe „Fiaty 125p” zachęcają klientów następującym hasłem: „Duży samochód o małym silniku. To, o czym zawsze marzyliśmy”.

MAREK PRZYBYLSKI

MUZYKA

Dobry posiew — dobry plon

Na „Koncertach Poznańskich” rzadko widuje się profesjonalnych muzyków, a także słuchaczy, zwyczajnych, abonamentowych koncertów. Imprezy te uważa się bowiem powszechnie za audycje zaadresowane do publiczności mało wyrobionej, o mniejszym stopniu możliwości percepcyjnych. Przekonałem się jednak nie raz, że to mylny sąd, gdyż „Koncerty Poznańskie” w zasadzie nie różnią się od tych, dla tzw. wytrawnego odbiorcy. Bo i program nie bywa na ogół łatwiejszy, a poziom wykonania nie jest niższy. Często natomiast na „Poznańskich” występują gościnnie atrakcyjniejsi soliści. Zasadniczym elementem wyróżniającym te imprezy jest więc „słowo wstępne”, wprowadzające słuchacza w atmosferę, słuchacz, który nie tylko gra, ale do którego również się mówi, czuje się bardziej zauważony i ceniony przez organizatorów. W tym sensie „słowo wprowadzające” ma z pewnością pozytywne znaczenie i odgrywa konsolidującą rolę. Można nawet przypuszczać,

że pozbawione tego czynnika „Koncerty Poznańskie” nie „osiągnęłyby swego „wieku”, przy tak licznej frekwencji. A trzeba jeszcze zaznaczyć, że każdy program jest wykonywany trzykrotnie: raz w sobotę i dwa razy w niedzielę.

Niedzielną (14. 1. 1973 r.), przedpołudniową koncert, którego wystąpiłem, był pierwszym powtórzeniem setnej już imprezy tego cyklu. Obrodziły nam ostatnio jubileusze, jak rzadko! Gracją, jak zwykle, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej — również jubilatka, której 80 członków z racji 25-lecia istnienia instytucji otrzymało różnego rodzaju odznaczenia; wspólnie z orkiestrą śpiewał słynny Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu, którego założyciel i kierownik artystyczny, Stefan Stuligrosz, z tej samej okazji został udekorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski; gościnnie wystąpiła jedna z czołowych mezzosopranistek polskich, artystka Teatru Wielkiego w Warszawie, Krystyna Szostek-Radkowska; dyrygował kierownik artystyczny naszej orkiestry, Renard Czajkowski, a słowo wprowadzające wygłosił Wiesław Kiser.

Dobry musiał być posiew dotychczasowych 99 „Koncertów Poznańskich”, jeśli licznie zgromadzona publiczność wysłuchała — jak zauważyłem — w dużym skupieniu i z zainteresowaniem wcale niełatwych pozycji programu. Wagnerowska Uwertura do opery Tannhaeuser wciąga wprawdzie potęgą brzmienia

TELEWIZJA

Dostojewski Brejdyganta

Z zaskakującą konsekwencją poświęcił się Stanisław Brejdygant — autor scenariusza i reżyser poniedziałkowego spektaklu TV pt. „Sumienie” przysposobianiu Dostojewskiego dla potrzeb teatru. W 1963 roku zrealizował on w Poznaniu jedno z ciekawszych przedstawień na podstawie prozy Dostojewskiego z „Wiecznego małżonka”. Potem było jeszcze kilka dalszych adaptacji, wśród nich grały w jego reżyserii w Poznaniu, w Teatrze Nowym, „Idiota”.

Obecnie dał nam Brejdygant nową, znacznie odbiegającą od tamtej, wersję sceniczną „Wiecznego małżonka”. Z tamtej pozostał właściwie tylko sam fabularny punkt wyjściowy oraz dwaj główni bohaterowie dramatu zaskakująco głębokimi więzami związani z sobą, nie nawiązujący się, a jednak potrzebujący się nawzajem, samouczący się gorzkimi prowadzącymi do obłędu, wspomnieniami. Podobnie jak i w teatrze, najważniejszą sprawą dla telewizyjnego widownika stała się projekcja dusznej i niesamowitej atmosfery tego opowiadania, znalezienia dla niej scenicznych środków wyrazu. To, że udało się tego dokonać, jest także dużą zasługą jego pierwszoplanowych wykonawców: Stanisława Zaczka, Tadeusza Rjewskego oraz Ignacego Machowskiego.

O. B.

SPORT

Koszykarze Moskwy zdobyli „Puchar wyzwolenia Warszawy”

Wtorek był dniem finałów XIV turnieju koszykarzy o „Puchar wyzwolenia Warszawy”. Pojedynki dostarczyły sporo emocji. Był to najciekawszy z nieciu dni wielkiej rewii koszykarzy zjeżdżających do stolicy. W obydwu przedpołudniowych pojedynkach losy zwycięstwa rozstrzygnęły się w ostatnich 5 sekundach gry.

W walce o siódme miejsce AZS wygrał z Budapesztem 74:73 (35:34). Drużyny na zmianę obełmowały prowadzenie. Węgrzy byli jednak bardziej wyrównanym zespołem i zasłużyli na słowa uznania za przykłądną sportową postawę. W pojedynku Bukareszt — Polonia, o V miejsce w turnieju, triumfowali Rumuni 87:86 (46:36). Polonia była bliska zwycięstwa. Celna „do bitki” Tarau — dostownie w ostatniej sekundzie — zdecydowała o wyniku.

Dobre trzecie miejsce w warszawskim turnieju wywalczyła Legia w zwycięskim pojedynku z reprezentacją Sofii zakończonym rezultatem 99:86 (49:46).

Puchar przewodniczącego Prezydium St. RN, Jerzego Majewskiego, tradycyjne główne trofeum turniejowe, po raz piąty z rzędu powołał do ZSRR. W finale Moskwa pokonała Pragę 81:76 (42:43). Był to najciekawszy mecz turnieju, stanowiący piękny akord końcowy bardzo udanej imprezy.

A oto ostateczna kolejność w turnieju: 1. Moskwa, 2. Praga, 3.

Legia, 4. Sofia, 5. Bukareszt, 6. Polonia, 7. AZS, 8. Budapeszt. Turniej był okazją do obejrzenia w naszej stolicy koszykówki w mistrzowskim wydaniu. Wiele spotkań było niezwykle emocjonujących. Niestety, zawiódli drużyny stołeczne. (o-b)

Annemarie Proell nadal bezkonkurencyjna

19-letnia Austriaczka Annemarie Proell nie znalazła dotychczas w biegu sezonie godnej siebie rywalki w walce o kolejny triumf w Pucharze Świata. We wtorek odniosła już piątą kolejną zwycięstwę, tym razem w biegu zjazdowym w Grindelwald. W łącznej punktacji Pucharu Świata Proell wywalczyła już ogromną przewagę nad konkurentkami, prowadząc mając 150 pkt. przed swymi rodaczkami Moniką Kaserer 56 i Irmgard Lukasser — 55 pkt. (o-b)

W piątek start do RMC

42 „Fiaty” na trasach rajdu

W piątek rozpoczyna się 42 Samochodowy Rajd Monte Carlo — impreza, która w tym roku inauguruje mistrzostwa świata producentów. W tegorocznym rajdzie jadą kierowcy z 26 krajów na samochodach 35 marek. Najliczniej reprezentowane są Włochy — 75 załóg, Francja — 69 załóg, NRF — 56 załóg. Wielka Brytania, do niedawna potentat w rajdach samochodowych, ma na liście startowej zaledwie 21 kierowców.

Tradycyjnie rajd składa się z trzech części: Złoty gwiazdysty, który zakończy się 21 stycznia. Etap drugi Monaco — Vals-les-Bains — Uriage — Monaco długości 1635 km, rozegrany zostanie 23 i 24 bm. Najcięższy test samochodów i kierowców, III etap Monaco — Monaco długości 625 km, rozegrany będzie w nocy z 25 na 26 stycznia.

Dla wielu kierowców szczególnie dła ostrożniejszych, trasa złotego gwiazdysty ma zasadnicze znaczenie i dlatego też zapewne debiutujący w tegorocznym rajdzie Rzym przyciągnął na bezróżniczną drogę Włoch 78 załóg. Ta trasa będzie miała 2475 km długości. Wyjątkowo dużo załóg startuje w tym roku z Monte Carlo, bo aż 57. Kierowcy ci wystartują ze stolicy szwajcarskiej i po pokonaniu 2609 km wrócą do punktu, z którego wyruszyli. 47 załóg wybrało jako punkt startowy Oslo i trasę długości 2506 km. 2 Frankfurci n/Menem (2639 km) wyruszy 40 załóg, z Reims (2481 km) 28 załóg, z Almerii (2418 km) 28 załóg.

Sport i turystyka na Nowym Mieście

Na niedawnej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Nowe Miasto radni zatwierdził projekt budżetu na bieżący rok. Obok spraw związanych z gospodarką komunalną i mieszkaniową, dziesięć, rozwojem rolnictwa, oświaty, kultury i zdrowia — nie pominięto w planach środków na sport i turystykę.

Kredyty te zamykają się niebagatelną sumą 337 tysięcy złotych, z czego na sport w szkołach przeznaczona jest przeszło 120 tys. zł. Zgodnie z harmonogramem przewiduje się zorganizowanie 37 imprez sportowych, w tym zgromadzenia dla reprezentacji dzielnic na Wojewódzkiej Igrzyskach Młodzieży. Część środków przeznaczona zostanie na zakup strojów dla reprezentacji Nowego Miasta. Znaczne kwoty z zaplanowanej sumy globalnej rozdysponowane będą na prowadzenie nauki pływania dla dzieci, wydatki związane z organizacją rajdów, zlotów, wycieczek, sobotnio-niedzielnego itp. oraz działalność rekreacyjną na osiedlu Rataje.

Poza tym z puli Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium DRN Nowe Miasto finansowany będzie remont kapitalny Miedzyzszkolnego Ośrodka Sportowego. (ask)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13 stycznia 1973 roku stwierdzono: 6 rozv. z 13 trafieniami — wygrane po 54 276 zł, 183 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po 1 779 zł, 2 518 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po 129 zł, 16 249 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po 20 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 14 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1 rozv. z 6 trafieniami — wygrana 1 000 000 zł, 1 rozv. z 5 traf. prem. — wygrana 1 000 000 zł, 80 rozv. z 5 traf. zwykly. — wygrane po około 44 500 zł, 6 751 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 680 zł, 176 461 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 28 zł. Losowanie II: 8 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po 263 020 zł, 366 rozv. z 5 traf. zwykly. — wygrane po około 5 500 zł, 15 570 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 202 zł, 226 899 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 13 zł.

Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 21 bm. w Warszawie (Pałac Młodzieży PKiN) podczas turnieju szermierczego o godz. 14.45. Na tej samej imprezie odbędzie się również losowanie samochodów spośród kuponów opatrzonego wylosowaną w dniu 7 bm. końcówką banderoli 8158.

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI

700-letniemu cisowi grozi zagłada

Pamiętna w naszym regionie wichura zwałała na ziemię jeden z trzech konarów olbrzymiej, zabytkowej lipy w parku przy starym pałacu w Murowanej Goślinie. Konar, padając, uszkodził nieco rosnący tuż obok 700-letni cis — jedyne tego rodzaju drzewo w Wielkopolsce w tak okazałym wieku. Przy tym nadłamaniu u podstawy uległ drugi konar lipy, który zawiśł wprost nad cisem. Wystarczy silniejszy podmuch wiatru, aby konar ten doszczętnie zdruzgotał wspinały pomnik przyrody.

Jakże niewiele trzeba, aby temu zapobiec. Konary lipy u mocniono przed wielu laty metalową obręczą. Obecnie obłuszczyła się ona i obsunęła. Wystarczy znowu spiąć obręczą pozostałe dwa konary wiekowego drzewa.

Jednakże w Murowanej Goślinie jakoś wciąż nikt nie kwapi się z wykonaniem tak prostego zabiegu, mimo interwencji Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody u miejscowych, odpowiedzialnych władz. Czyżby sprawy ochrony przyrody miało się tam za nic, nawet ochronę szczególnie cennego, 700-letniego drzewa?

Drzewo to zdążyło już przestać poważnie ucierpieć przez ludzką bezmyślność. Ogródzono je wprawdzie płotem, lecz betonowe słupki ogrodzenia wkopano w odległości... 1,5 metra od pnia, rujnując system korzeniowy cisa. Obecnie ta sama bezmyślność może położyć ostateczny kres jego 700-letniemu żywotowi. (mb)

Dokończenie ze str. 3

środków i materiałów dochodząca do 40 proc.

Kontra czy... w sukurs nauce?

W NRD dokonano przy współpracy różdżkarzy, lekarzy i zainteresowanych urzędników badania, nad przyczynami powstawania częstych przypadków raka w ściśle określonych dzielnicach, ulicach i domach. Różdżkarze nie wiedząc o istnieniu „domów raka” mieli jedynie stwierdzić podziemny bieg wód w odnośnej podziemnej dzielnicy.

Prawie wszystkie „rakowate” domy przebadanych dzielnic były położone na wypromieniowaniu podziemnych biegów wód, które zostały określone przez różdżkarzy jako rakotwórcze.

Trzeba tu dodać, że nie wszyscy ludzie są jednakowo narażeni, na co ma wpływ odporność indywidualna. Wzmocnia się ją w różny sposób. W CSRS zarejestrowanych jest np. 100 tysięcy różdżkarzy, którzy zajmują się wyrabia-

nem miedzianych bransolet, mających neutralizować promieniowanie. Różdżkarze przytaczali wiele zaskakujących faktów, których trudno nie uznać, choć równie trudno jest wytłumaczyć ich istotę. Nie podejmuję się ich wyjaśnić a czytelników mogących zainteresować się bliżej tymi sprawami odsyłam do prezesa klubu inż. Spójdy zamieszkałego w Olesnie, ul. Wieczorka 2.

Na zakończenie posiedzenia podjęto uchwałę, deklarującą pomoc instytucjom i przedsiębiorstwom w tych wszystkich wypadkach, w których geologowie czy inni specjaliści okazują się bezzadani. Że tak bywa świadczy fakt, iż gdy przy budowie reaktora atomowego w Świerku nie zdołano znaleźć potrzebnej do jego chłodzenia wody, w sukurs przyszedł... różdżkarz z Grochowa. Różdżkarze w przytłaczającej większości są hobbystami nie biorącymi wynagrodzenia za swe usługi. Dlatego zdecydowali się wytoczyć proces geologom o zniesławienie.

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI

Tajemnice różdżki

Szachy

Dzisiaj spotkanie Poznań — Charków

Wczoraj przybyła do Poznania na zaproszenie POZSzach, ekipa szachistów radzieckich z Ukrainy. Mają oni rozegrać dwa mecze na 6 szachownicach z reprezentacją Poznania. Dzisiaj, przed południem goście zwiedzą Park Braterstwa i Przyjaźni na Cydali, gdzie złożą wiązanki kwiatów.

Pierwsze spotkanie sportowe przy szachownicy rozpocznie się o godz. 15.30 w sali Ogniska TKKF „Budowlani” przy pl. Młodej Gwardii nr 6. Reprezentanci Charkowa wystąpią w osłabionym składzie bez arcymistrza Sawona. Na I szachownicy po stronie radzieckiej zagra mistrz A. Wajchman.

W Moskwie zakończył się mecz barażowy pomiędzy Sawonem, Muchinem i Kuźminem, którzy zajęli 3-5 miejsca w 40 championacie ZSRR. Cała trójka uzyskała po 2 punkty z 4 gier. Wg systemu wartościowania prawo gry w turnieju międzystrefowym uzyskał Sawon oraz Kuźmin (Aima-Ata).

Kryzys Podhala przełamany

Po sobotnio-niedzielnym rundzie spotkań w hokejowej ekstraklasie można powiedzieć, że drużyna wieloletniego mistrza Polski — Podhale Nowy Targ znajduje się znów w wysokiej formie. Pewne zwycięstwa na własnym lodowisku w meczach z Balatonem Katowice (7:5 i 6:0) umocniły ten zespół na pozycji wicelidera. Również komplet punktów zdobyli aktualni liderzy — Naprzód Janów, po wygranych meczach w identycznym stosunku 6:1, z GKS-em Tychy.



PTH „ELDOM“

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU

informuje, że uruchomiony
na Osiedlu Piastowskim nr 18 w P.

ZAKŁAD USŁUGOWY

wykonujący naprawę drobnego sprzętu smechanizowanego,
ŁODÓWEK I PRALEK.

ZAKŁAD CZYNNY W GODZ. 10 - 18.

1159-KI

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” — Poznań, ul. Żeromskiego 13/15 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup MASZYN ELEKTRYCZNEJ CZTERODZIAŁOWEJ.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 8 dni od daty ogłoszenia o godz. 9 — w biurze Spółdzielni, pok. 17. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

1086-KI

Sprzedaż

Sprzedam biurko, orzech, w bardzo dobrym stanie. Telefon 553-24, w godz. od 18-20. 34386g

Ciągnik Zetor sprzedam. Kazimierz Ziolkowski Słomczyce poczta Strzałkowo, pow. Sępólno. 111p

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 34250g

Sprzedam szafę kombinowaną (orzech) oraz Wielką Encyklopedię Powstania, tel. 748-57. 33761g

Tanio sprzedam klarnet B i A, gitarę elektryczną, skrzypce i nuty. Witalis Ruszczyński, Słoneczna 43 m. 2. 33798g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, nową, Konin, Jasna 9, tel. 242-34. 113p

Tanio sprzedam P-70, stan dobry. Poznań — Górczyn Daleka 3 (warsztat). 112p

„OSSO” — nowoczesny warsztat samochodowy Poznań, Rumuńska 1, (na rożniku, Bułgarskiej przy CPN), tel. 67 21 22, poleca swoje usługi w zakresie: diagnostyki, obsługi i na praw samochodów „Polski Fiat 125p”. Specjalność: naprawy przednich zawieszek i układów kierowniczych oraz zakładanie dźwigni zmiany biegów na podłódze. 33612g

Sprzedam samochód „Nysa Towos” stan bardzo dobry. Informacje M. Sołtysik Zaborowo, pow. Leszno, tel. 20-54. 106p

Lokale

Studentka poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33695g.

Pokój c. o. oraz garaż z kanałem, do wynajęcia. Osiedle Pilewska, Grunwaldzka 47. 33591g

3 pokoje, IV piętro, samo dzielne, z wygodami, Rynek Jeżycki — zamienię na mniejsze. Tel. 726-50, po 16, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33474g

Studentowi pokój wynajmę Szydłowska 6. 33632g

Spółdzielnia Inwalidów „JEDNOŚĆ”

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 97e

POSZUKUJE GARAŻU

dla samochodu marki „Żuk” AO 9
położonego na terenie dzielnicy Wilda
w okolicach Rynku Wildeckiego.

Zgłoszenia przyjmuje
Dział Administracyjny - Gospodarczy
w godz.: od 8-12. 1053-KI

Nieruchomości

Sprzedam — wydzielnię ogrodnicztwo lub przy me wspólność z gotówką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 34511g.

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne 7,5 ha z zabudowaniami, dob re położenie. Adres wska że „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 108p.

Sprzedam dom pod rozbiórke w centrum Gniezna, Zgłoszenia Gniezno, Budowlanych 29b m. 3, do godz. 11. 33720g

Sprzedam działkę 1350 m² pod budowę. Luboń 4, wiadomość Czechosłowacka 55. 33706g

Szczepankowo sprzedam domek czteropokojowy z wygodami. Działka 2500 m². Warunek mieszkanie, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33711g

Różne

Opony oddane do protektorowania 1972 r. proszę odebrać do dnia 14. II br. Po tym terminie zostaną sprzedane po kosztach własnych Warsztat Wulka niający „Witgum” Poznań, Dąbrowskiego 185. 34189g

Bezpłytowe cyklinowanie parkietów, podłóg — lakierowanie, tel. 67-11-24. 34747g

Zyrandole, lampy, kinoklasy, lustra — metaloplastyka. Warsztat — Roosevelta 12 przeniesiony na Marceleską narożnik Skarbka. 34748g

Związek Polskich Artystów Plastyków

Okręg w Poznaniu,

jako organizator konkursu — oraz

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego

w Poznaniu

— jako inicjator konkursu

OGŁASZAJĄ

OGÓLNOPOLSKI

KONKURS MIESZANY

NA PROJEKTY MEBLI MIESZKANIOWYCH

Konkurs trwa od dnia 15 stycznia, do dnia 30 maja 1973 r. i jest ogólnie dostępny.

Szczegóły konkursu zawiera „Regulamin i warunki konkursu”, który można otrzymać bezpłatnie oraz „Materiały pomocnicze i szczegółowe założenia do projektowania” — odpłatnie w cenie 50,— zł — w Sekretariacie Konkursu, mieszczącym się w biurze Związku Polskich Artystów Plastyków Okręg w Poznaniu przy Starym Rynku, Arsenal — oraz w Zarządach Głównym ZPAP w Warszawie i w Zarządach wszystkich Okręgów ZPAP.

Regulamin konkursu przewiduje wysokie nagrody pieniężne.

Organizator i Inicjator Konkursu oczekują licznego udziału w Konkursie. 1230-KI

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

STANISŁAW ADAMCZAK

„Długoletni pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu w Poznaniu

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja, współpracownicy. 1312-KI

Dnia 15 stycznia 1973 r. zmarł na stanowisku pracy nasz wzorowy pracownik nieodżałowany kolega, niezawodny przyjaciel, nauczyciel i wychowawca wielu inwalidów, przeżywszy lat 43

JAN ŚPIEWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 11, na cmentarzu parafialnym w Śremie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa

Sanatorium Rehabilitacyjnego w Śremie. 34668g

Dnia 14 stycznia 1973 r. zmarła

WERONIKA PRZYBYŁ

pracowniczką ADM nr 1

W Zmarłej stracił sumienną pracownicę i dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP współpracownicy DZBM Poznań — Grunwald 1361-KI

Dnia 13 stycznia 1973 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

MAKSYMILIAN WOJTKOWIAK

emeryt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego

Oddział — Kawiarni i Barów Mlecznych 1367-KI

Dnia 15 stycznia 1973 r. odeszła od nas na zawsze nasza niezapomniana, zawsze pełna pogody ducha, ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia w 90 roku życia, śp.

WŁADYSŁAWA SZLACHTA

położna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim,

o czym w głębokim żalu zawiadamia

RODZINA

Poznań Lampego 11 m. 4. Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 80 m. 13. 34728g

W dniu 13 stycznia 1973 r. zmarł nasz długoletni, ofiarny pracownik

STANISŁAW KALOTA

emeryt

W Zmarłym żegnamy dobrego, uczynnego kolegę o którym pamięć na długo pozostanie wśród nas.

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

Rada Nadzorcza — Zarząd Rada Zakładowa i Kolo Emerytów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15 w Kostrzynie. 111-K2

ANTONI GARWOLIŃSKI

O bolesnej stracie zawiadamiają

matka z siostrą i bratem

Szczecin, Poznań, Katowice. 1370-KI

Dnia 15 stycznia 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 80, nasz nieodżałowany ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier

ANTONI PASZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.50 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

34671g

Za udział w pogrzebie tragicznie zmarłego naszego najdroższego SYNA

KAJETANA

i złożone nam wyrazy współczucia składamy Rodzinie, przyjaciółom, znajomym i lokatorom ul. Opalenickiej serdeczne podziękowanie.

W. L. BISKUPSCY

Poznań, dnia 16 stycznia 1973 r. 34670g

† Dnia 15 stycznia 1973 r. zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec i najtroskliwszy dziadek

JÓZEF OWIEŚNY

O bolesnej stracie zawiadamia

żona, córka i wnuki

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Prosimy o nieskładanie kondolencji Poznań, Za Groblą 2 m. 5a. 34718g

† Dnia 15 stycznia 1973 roku, zmarła po trudnym, pełnym trosk życiu oddana nam matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

MAGDALENA KOWALSKA

z domu Kijak

Pogrzeb odbędzie się 18 stycznia o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia pełna smutku

RODZINA

Poznań, Małeckiego 13 m. 7. 34753g

† Dnia 14 stycznia 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana kuzynka i ciocia, śp.

BENIGNA ŻEWICKA

długoletni pracownik NBP O/Jarocin

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 14, z kościoła Chrystusa Króla.

RODZINA

34657g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1973 r. zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

WŁADYSŁAW PATUŁA

krawiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Połna 27 m. 2. 34741g

MARCIN SZCZEPANIAK

były długoletni pracownik budownictwa przewodniczący oraz sekretarz Rady Zakładowej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu na Junikowie. 1341-KI

Dnia 13 stycznia 1973 r. zmarła nagle członkini naszej sp-ni kol.

EWA SZCZEPANIAK

Pamięć o niej pozostanie długo wśród nas.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy Krawieckiej Sp-ni Pracy „Moda” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 1342-KI

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 stycznia 1973 r. zakończył swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI JÓSKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu parafialnym na Starolece.

W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, zięć, synowe i wnuki

Poznań, Starolecka 82 m. 4. Poznań, Osiedle Piastowskie 103 m. 39. 34743g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 stycznia zmarła opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 86, śp.

HELENA KOZŁOWSKA

córka Antoniego i Heleny z Jaczyńskich

Pogrzeb odbędzie się we środę 17 bm. o godz. 12.10, z kaplicy pogrzebowej na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. za spokój Jej duszy odprawiona zostanie w kaplicy św. Rodziny przy ul. św. Józefa we środę 17 bm. g. 19.

RODZINA

Poznań, ul. Konopnickiej 3 m. 4. 34723g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1973 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75

JADWIGA KLIMCZAK

wdowa po Michale

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Krobi.

Pogrążeni w smutku

córka, syn z rodzinami

Poznań, Gostyń. 34738g

† 13 stycznia 1973 r. zmarła nagle, moja ukochana żona i najdroższa matka, przeżywszy 62 lata, śp.

JÓZEFA RATAJCZAK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.50, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córką, rodziną i przyjaciółmi

Poznań, Kościńska 51 m. 2.

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w dniu pogrzebu o godz. 18, w kościele parafialnym Chrystusa Króla, ul. Ostatnia 14. 34703g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

Garaż ogrzewany z kanałem oddam w dzierżawę Grunwald — Strzecha 8. 34417g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, wywołuję w terminie 7 dni

Zakład fotograficzny Jan Kocicki, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam 27 Grudnia 5. 34211g

<

TEATRY

NOWY — g. 16 „Tajemniczy ogród”, g. 19 „Mój biedny Marik”, OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”, OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Damski gang” (ang. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 16 Imprezy noworoczne, g. 19.30 Dyskusyjny Klub Filmowy.
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 12.30, 15.30, 18.20.15 „Wesele” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Był sobie lajdak” (USA 16 l.), g. 17.30, 20 „Wakacje we czworo” (wł. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Wahadło” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Zamach” (pol. 14 l.), g. 19.30 „Michał Strógow — kurier carski” (fr. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Rzeźnik” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Na samym dnie” (NRF-USA 18 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Bunt” (jap. 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Początek nowego świata” (rum. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Zan-darm się żeni” (fr. 11 l.), g. 20 „Dziwaczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17.30 „Poskromienie złośnicy” (USA 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Małżonkowie roku II” (fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Zamach” (pol. 14 l.), g. 18 „KF „Dyskurs”, „Historia miłości”, „WCZASOWICZ (Puszczykowo)” — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Orzeł w klatce” (jap. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16.30, 19.15 „Solaris” (radz. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca od lat 14 — ul. Krzywiewicza 73; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nasteżba chorowania w domu, tel. 66-00-66 dla nowo poznanskiego, tel. 544-44; telefon Zaufania — nr 586-87; 522-51.
Anteki: Dzierżewskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyżurny nocne i niedzielne), Marcinkowskiego 11, (cała doba), niedziela i święta Dzierżewskiego 132/140 tylko niedziela.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki)).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 8.30 Koncert żywcem: 8.45 Pronaukiem, informujemy przypomniemy: 9.00 Konc. włoskiej muzyki: 9.05 „Urodził się w Płocku” (fragm. książki J. Kwitkowskiego); 10.25 10 minut z „Warszawskimi Smyczkami”; 10.35 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”; 11.00 Muz. plan Warszawa: 11.45 Public. międzynarodowa: 12.25 Z katolickiej: 13.00 Muzyka: 13.20 Warszawskie zespoły wokalne: 13.30 „Nie graj nam surmy bojowej” — pieśni nartyżanek i żołnierskie w rocznicę wyzwolenia Warszawy: 13.40 Wieści, lenie, tańce: 14.00 Literacki „Impresje rumuńskie”; 14.20 Muz. radz.: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Kunię nie kunię — ośmieszajmy: 19.30 Konc. Chopinowski z nowymi nagraniami Jana Ekierta: 20.30 Miniatury rozrywk.: 21.00 Naukowe — rolnikom: 21.25 Rozmowa o wychowaniu: 21.35 Kalendarz kulturalny: 22.05 Chór PR: 22.25 Odniozł z różnych szuflad: 22.40 Na światłowych listach przebojów: 23.10 Muz. poważna: 0.10 Konc. żywcem od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju: 0.30 Program nocny z Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”: 8.50 Kaszubskie melodie ludowe: 9.00 Mel. sprząda: 9.35 Mel. lat 70: 9.50 Mel. lud. z nad Dniepru: 10.10 Transkrypcje piosenek w wyk. Zespo. W. Kolankowskiego: 10.25 Jarmark cudów: 11.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: II sonata wiolonczelowa D-dur: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Muz. rozrywk.: 13.40 „Miecz syreny” szkie K. Wyki: 14.05 Musical po polsku: 14.25 Zespół W. Jarmolowicza: 14.45 „Blekitna szafeta”: 15.20 muz. klasyczne: 15.40 Pieśni Schuberta: 17.15 Aud. oświatowa: 17.25 Aud. dokument.: 17.55 Radioexpress: 18.10 Felieton „Tematy porzecznie nieaktualne”: 18.20 „Sonda” dżw. przegląd społ.-ekonomicz.: 19.15 Język francuski: 19.31 Teatr PR „Ciekawostki z Warszawy albo maria pod nową kondycją zawartą” sluch.: 20.31 Muz. rozrywk.: 20.45

Rezultaty inicjatywy i pracowitości

Poznań ma ambicję stać się znów jednym z najbardziej zielonych i czystych miast kraju. Dla osiągnięcia tego celu przyjęto różne kierunki działań, dzięki którym miasto pięknieje, choć jeszcze nie wszędzie w stopniu zadowalającym.

Motytem przewodnim akcji, inicjowanych przez władze miejskie i redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, jest przede wszystkim zainteresowanie podnoszeniem estetycznego wyglądu Poznania — zakładów pracy, szkół, samorządu mieszkańców, organizacji młodzieżowych i społecznych. Im większy bowiem jest w tych pracach udział społeczeństwa, tym bardziej można liczyć na znaczniejsze efekty. Porównując dwa minione lata, w których „Głos” patronował w 1971 r. akcji pod nazwą „POZNAŃ NA WYSOKI POŁYSK”, a w zeszłym roku — „POZNAŃ WZOREM ŁADU”, z całą pewnością w tej ostatniej zaangażowanie mieszkańców było większe, a działania skuteczniejsze.

Miasto wypiękniało, co szczególnie można było dostrzec, kiedy się leniły się trawniki, a kłomby ubarwiał różnokolorowe kwiaty. Nie tak przecież niezdobi miasta, jak dobrze utrzymane tereny zielone, czyste ulice, ład przed domami, czy też estetyczne parkany i ładne witryny sklepów. Właśnie na te sprawy zwracaliśmy w zeszłym roku szczególną uwagę, przeprowadzając z Miejską Komisją Porządku i Czystości szereg rajdów. Wszystkich przez nas zauważone zaniedbania sygnalizowaliśmy na łamach „Głosu”.

Z satysfakcją możemy też odnotować, że w większości przypadków nasze interwencje nie pozostały bez echa, często zaś dawały natychmiastowy rezultat. Wiele miejsc zostało uporządkowanych,

z wielu zniknęły szpetne budy, parkany.

Niemal w akcji „POZNAŃ WZOREM ŁADU” był udział naszych czytelników. W ciągu minionego roku otrzymaliśmy setki listów i telefonów ze wskazówkami dotyczącymi istniejących jeszcze tu i ówdzie bałaganu. Czytelnicy wydatnie zatem pomogli w redagowaniu publikacji naszej wspólnej akcji.

W żadnym jeszcze roku nie uczyniono tak wiele dla po-

POZNAŃ WZOREM ŁADU

prawy wyglądu miasta, jak właśnie w minionym. Efekty są niezaprzeczalne. Dzięki gospodarzom dzielnic (a przy pomocy mieszkańców) powiększył się obszar terenów zielonych. Podczas sprzątajacej pogody dbano też o nie z większą niż poprzednio pieczołowitością, co jest szczególną zasługą uczniów poznańskich szkół.

W sumie zagospodarowano około 80 nowych placów i skwerów, które znajdowały się w stanie opłakanym, doprowadzono też do porządku ponad 1300 parkanów oraz

160 podwórz. Odmalowano około 500 fasad sklepowych i 1700 bram domów.

Są to tylko nieliczne przykłady z akcji, która — po raz pierwszy — właśnie w zeszłym roku była tak wszechstronna. Dotyczyła bowiem różnych spraw, pozornie błażych, jednak w ostatecznym rachunku rzutujących na estetykę miasta. Bo, wystarczy przecież, że w otoczeniu dobrze utrzymanych domów znajduje się jeden zaniedbany, a całość traci na wyglądzie.

Szczególne znaczenie w porządkowaniu parków i skwerów miały czyny społeczne mieszkańców. Do tych prac stanęło w zeszłym roku około 50 000 ludzi, głównie młodzież z zeszłorocznej ZMS, ZHP i ZSP. Samorząd mieszkańców natomiast wspólnie z zakładami pracy przysłał na siebie, również społecznie, prace m. in. przy urządzaniu nowych placów zabaw i gier oraz konserwacji istniejących.

Wartość tych społecznie przeprowadzonych godzin na rzecz miasta wyniosła około 2 148 000 zł.

Podaliśmy tu tylko jeden wycinek czynu społecznego; w sumie jednak mieszkańcy znacznie więcej okazali dobrej woli i inicjatywy, podejmowanej dla eliminowania z ulic wszystkiego, co je szpeci. W szeregu przypadków nie sposób przeliczyć realizowanych czynów na złotówki, bo nie zawsze są one wymierne.

Sporo dobrego przyniosła także podjęta w zeszłym roku akcja Wojewódzkiego Komitetu FJN i władz miejskich, której również patronował „Głos”, a dotycząca sadzenia drzew i krzewów. Wielorakie ma ona znaczenie dla miasta, ale na pewno jednym z jej celów jest jego upiększenie. Chętnych i w tej akcji nie zabrakło, czego dowodem jest posadzenie w 1972 r. w całym mieście ponad

128 000 drzew i krzewów. Dzięki ofiarności i pomocy społecznej i w tej kampanii miasto zaoszczędziło ponad 2 mln zł.

Za wcześniej jeszcze dokonywał ostatecznego podsumowania prowadzonych w minionym roku prac porządkowych. Nastąpiło niebawem, z chwilą ogłoszenia przez organizatorów — gospodarzy miasta — wyników współzawodnictwa między dzielnicami w zakresie czystości i stanu sanitarnego. Wówczas dopiero okazało się, w której dzielnicy uczyniono najwięcej. Za nagrodą za inicjatywę i pracowitość będzie niebagatelna kwota — 1 mln zł (za drugie miejsce przysięga się 500 000 zł).

ANNA SIEKIERSKA

Rolnictwo w powiecie

Wszechstronny wzrost plonów i hodowli

W wyniku prawidłowej realizacji zadań produkcyjnych rolnictwa powiatu poznańskiego, uzyskano w ubiegłym roku dobre wyniki gospodarcze.

Przyjęty poziom wzrostu produkcji zakłada na rok 1973 zwiększenie arealu uprawy pszenicy o 20 proc., warzyw o 37,5 proc. oraz osiągnięcie w hodowli bydła stanu planowanego na 1974 rok, a w trzodzie chlewnej przekroczenie planu na 1975 rok. Znaczące zwiększenie powierzchni pod warzywa gruntowe (około 600 ha) uwzględniła konieczność stałej poprawy zaopatrzenia mieszkańców Poznania.

Wzrost ten zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej zapewni uzyskanie w powiecie poznańskim przewidzianych wskaźników skupu. Rea-

● Przeszło 250 emerytów i rencistów Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych spotkało się wczoraj z kierownictwem zakładu na tradycyjnym zebraniu noworocznym. Poza tym Rada Zakładowa dla blisko 1000 dzieci zorganizowała zabawy noworoczne, a dziś dla młodzieży z Rataj zostanie oddane sztuczne lodowisko. (ask)

● Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu ogłasza zapisy na kursy przygotowawcze dla kandydatów na studia politechniczne dla pracujących. Informację udziela sekretariat UR ZMS od godz. 15 do 18 — Poznań, ul. Nowowiejskiego 29, pok. 47 (III p.) tel. 519-97, codziennie (oprócz sobót). (na)

licząc zadań zabezpieczy się poprzez zwiększenie dostaw nawozów mineralnych oraz pasz przemysłowych, jak również przez wysokie nakłady na prace melioracyjne. Natomiast fundusze inwestycyjne na zakup maszyn i urządzeń rolniczych, szczególnie do prac pielęgnacyjnych i zbiorów nie będą jeszcze we wszystkich gminach wystarczające.

Państwowe gospodarstwa rolne, kółka rolnicze i rolnicze spółdzielnie produkcyjne zagospodarują z przydziału Państwowego Funduszu Ziemi, około 800 ha. Indywidualni rolnicy otrzymają w tym roku z PFZ 250 ha ziemi.

Przewidywane zakończenie w br. porządkowania ewidencji gruntów, znoszące ewentualne różnice między powierzchnią geodezyjną a spisową oraz uregulowanie spraw własnościowych wpłynę w dużym stopniu na podniesienie efektywności produkcji rolnej. (br)

Znaczna obniżka cen odzieży i obuwi

Od minionego poniedziałku ruch w poznańskich sklepach z odzieżą i obuwiem jest znacznie większy, niż zazwyczaj o tej porze roku. Przyczyną owe go ożywienia jest poważna obniżka cen.

Objęto nią wyroby, wyprodukowane w roku 1970 i 1971, a niekiedy także w pierwszej połowie roku ubiegłego. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Tekstylno-Obuwianym są to artykuły o pierwotnej wartości 51 mln zł, przy czym w poszczególnych działach przecena przekracza 50 proc. (najwyższa jest w konfekcji — 53,5 proc., a najniższa w galanterii — 50 proc.). W Poznaniu 105 sklepów sprzedaje towary po niższych cenach. Jest to jedna z najpoważniejszych przecen, przeprowadzonych po wojnie w ogóle, a największa — z inicjatywy własnej handlu.

W „Alfie”, gdzie przeciętnie w poniedziałek obroty sięgają 200 tys. zł, 15 bm. utargowano ponad 260 tysięcy zł. Kupowano głównie bieliznę, mniejszym powodzeniem cieszyła się konfekcja.

O prawie 1/3 w grupie towarów przecenionych wzrosły obroty „Okrągłaka”. Od wczoraj WPT-O prowadzi sprzedaż bezpośrednio w Zakładach Cegielskiego. Dodać trzeba, że towary, które obecnie możemy kupić taniej, są pełnowartościowe.

W 20 sklepach od poniedziałku i w 8 dalszych od wczoraj prowadzona jest sprzedaż z przeceną w placówkach, podległych Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Obuwiem. Objęto nią wszystkie artykuły sezonu jesienno-zimowego, a więc obuwie, artykuły galanteryjne całoroczne (z wyjątkiem sezonu letniego), futra i odzież skórzana z lat 1970 i 1971.

W sumie, są to towary o pierwotnej wartości 6 mln zł, przy czym średnia obniżka sięga 50 proc. Łącznie towary przecenione będzie można nabywać w 45 sklepach. Oprócz tego prowadzona jest sprzedaż artykułów obuwniczych i galanteryjnych z bieżącej produkcji z 35-procentową bonifikatą. (ad)

Prztyczek

Opamiętajmy się!

Nie ma dnia, żeby nie zdarzały się na drogach bardziej lub mniej tragiczne wypadki komunikacyjne. Ktoś zapomina o zachowaniu bezpiecznej szybkości, kto inny wymusza pierwszeństwo przejazdu, czy... przejścia. Notuję własne obserwacje z dwóch dni i z jednego tylko miejsca: ul. Dąbrowskiego w pobliżu jej skrzyżowania z ulicami Żeromskiego i Przybyszewskiego.

Raz kierowca poznański go żółtego „Wartburga” wybrał sobie drogę „pod prąd” jednokierunkowej jezdni ul. Przybyszewskiego. Niemal w pobliżu tego miejsca kierowca błękitnego „Fiata” tak się widocznie spieszył, że wyprzedził tramwaj z jego lewej strony. To znów kobieta z dzieckiem w wózku wybrała się w poprzek ulicy akurat przy czerwonych światłach. Kierowca taksówki omiął tramwaj, stojący na przystanku z lewej strony, by tylko przyspieszyć swój wjazd w ul. Szamotulską (to zdarza się często). Kilka razy dziennie niektórzy motorniczowie tramwajów wjeżdżają na skrzyżowanie

z ul. Przybyszewskiego przy czerwonych światłach. Tramwaje, dojeżdżające wieczorem poza planem do placu Waryńskiego, kiedy już stamtąd wracają, z reguły skręcają w ul. Przybyszewskiego przy czerwonym świetle, zakazującym właśnie tramwajom owego wjazdu.

W niedzielę kierowca „Fiata”, który wjechał na to skrzyżowanie przy czerwonych światłach, spowodował zderzenie z taksówką, w wyniku czego ranne zostały cztery osoby.

Tak albo i gorzej, może się skończyć każde naruszenie przepisów drogowych zarówno przez pojazdy jak i przez pieszych. Czas tedy zawołać: ludzie (kierowcy, tramwajarze i piesi) — o-pamiętajcie się! W czym — nie ma chyba innej rady — niechby także (nie tylko w tym rejonie miasta) skutecznie pomogła również Milicja. (t)

Kogo oszukała?

Osoby, które zostały oszukane przez kobietę, podająca się za pracownicę Sądu i rozpowszechniającą wiadomości o dewaluacji pieniądza, proszone są o zgłoszenie się w KM MO Poznań — Nowe Miasto, ul. Zagórze nr 6, pokój 205 w godz. 8-16.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 17 — Dom Kultury Kolejarza (Marchlewskiego 124) — wieczór poświęcony kulturze rosyjskiej. ● Godz. 19 — Dom Kultury Drukarza (Inżynierska 10) — pogadanka Cz. Romińskiego o Afryce, wraz z wystawą fotograficzną pt. „Młodzież Czarnego Łądu”. ● Klub Turysty PTTK (St. Rynek 90) — prelekcja o Parzycu.

Czwartek, 18 bm.: ● Godz. 11 — Klub ZNP (pl. Wolności 5) — zebranie Sekcji Nauczycieli Emerytów.

ODPOWIADAMY

Henryk P. — Radzimy się wstać z biblioteki NOT-u, która mieści się w Domu Techniki przy ul. Stalingradzkiej 5/9. (2721)

Tadeusz P. — Do renty lub emerytury przysługuje tylko jeden dodatek, w wysokości 25 procent, niezależnie od liczby posiadanych orderów lub odznaczeń, z którymi ustawa wiąże prawo do tego dodatku. (2638)

Koncert i odczyt w „Mozaice”

Z okazji 25 rocznicy podpisania Konwencji Kulturalnej polsko-węgierskiej, dzisiaj o godz. 18.45 odbędzie się koncert w klubie spółdzielczym „Mozaika” przy Starym Rynku 74. Udział biorą: Wanda Jakubowska (śpiew), pianista Andrzej Tatarski oraz skrzypek Henryk Tritt.

Koncert ten organizuje Oddział Śródmieście Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, inaugurując serię imprez z okazji 15-lecia swego istnienia. Również dzisiaj, o godz. 18 odbędzie się także odczyt prof. dr. Stasierskiego o szkolnictwie polskim na Węgrzech w latach 1940-1944. (na)

Powinno być: nr 2

Wczoraj w notatce „Leki w aptekach...” podaliśmy zły numer Apteki przy ul. Mickiewicza. Apteka ta ma nr 2. Przepraszamy.

rze klawiatury: 20.45 „Ostatni pod wieczorek” — sluch.: 21.15 W duecie z Armstrongiem — Fitzgerald, Sinatra, Crosby; 21.30 Rytm i piosenka: 21.50 Z nagrań Gerarda Souza’ya: 22.08 Leon Russell; 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 Niezapomniane recytacje — J. Warncki; 23.05 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 8.05 — „Życie małżeńskie” — cz. II, film fab. prod. franc. „François” (16 l.); 9.55 — Program dla szkół — Fizyka (dla kl. VI): Ciśnienie w cieczach”; 10.55 — Program dla szkół — Fizyka (kl. VII): „Zasada zachowania energii”; 11.55 — Program dla szkół — Historia (kl. VII): „W powstaniach szereżach”; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja dołu”; „Obory ściółkowe i bezściółkowe” — cz. I; 13.20 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 14 — Wybieramy zawod: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Pochodna funkcji”; 16.30 — „Ciężkość funkcji”; 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla Młodych Włóczęg: „Latające Holendy”; 17.10 — „Latające Holendy”; 17.10 — Dla dzieci: „Żołnierze w klaszerze”;

17.35 — „Informacje, towary, propozycje”: 17.50 — Polski film dokumentalny: 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Poligon”; 19.20 — „Dobra noc i Dziennik”; 20.05 — „Studio 63”; z cyklu: „Opowieści mojej żony” — widowski Mirosława Żółtowskiego pt.: „Mantylka”. Scenografia i reż. — A. Hanuszkiewicz; 20.25 — Z serii: „Słowno-wieczki” — film pt. „Jacqueline Bawarska” (kolor): 21.20 — „A na miłość jest Mazowiec”; 21.55 — Z cyklu: „Balet” — odc. IV pt. „Antyk”; 22.30 — Dziennik i wiadomości sportowe: 23 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.35 — Przegląd prasy naukowej-technicznej: 16.50 — „Młodzi Gwienię” — polski film dokum.: 17.10 — „Sentymalny Fan” (Mieczysław Fogg) — film muzyczny TVP: 17.40 — Warszawskie mosty: 18.10 — Warszawski człowiek i kamera — rep.: 18.40 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny: 18.45 — Język francuski: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Wiersze warszawskie — cz. I; 20.10 — „Od Zygmunta do Niki” — rep. (kolor): 20.30 — Jest Warszawa — program dokum. o odbudowie Warszawy (kolor): 21.30 — Wiersze warszawskie — cz. II: 21.40 — 24 godziny (kolor): 21.50 — „Lekarstwo na miłość” — film fab.: 22.30 — Język rosyjski: 23.50 — Złota Płyta dla Orkiestry z Chmieleń.